Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 165. — ROK XXXVI.

PONIEDZIAŁEK

24. CZERWCA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztow.	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ═══ ADMINISTRACJA NR. 3344. ═══ DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Żydowscy kalumniatorzy w Paryżu

Dobrze się stało, że prasa polska poświęciła trochę uwagi nikczemnej kampanji antypolskiej, rozpętanej przez żydostwo międzynarodowe w Paryżu z powodu lwowskich wypadków. Najwyższy już czas, byśmy przestali stosować lekceważenie lub pobłażliwość wobec wrogiej nam propagandy, za którą pełną odpowiedzialność ponoszą polscy żydzi, jako informatorzy i inspiratorzy swych paryskich współwyznawców. Trzeba każdą taką — jak ją określa zbyt łagodnie p. Koskowski — „swawolę impetu antypolskiego“ notować i najostrzej piętnować. I nie tylko to: trzeba ponadto wyciągać z niej śmiało właściwe konsekwencje w naszym stosunku do żydostwa. Jeśli są jeszcze Polacy, którzy żydów chcieliby uważać za „państwowo-twórczy element“, to wobec żydowskiej kampanji oszczerstw na terenie międzynarodowym muszą przyłączyć się do ogólnopolskiego frontu. Polacy zagraniczni nie szkalują Polski, robią to tylko żydzi. Różnica między pierwszymi a drugimi jest ta, że Polacy widzą w Polsce swoją ojczyznę, a drudzy tylko zajezdny hotel, w którym chcą korzystać z praw gospodarza i prawa te wymuszają groźbą nacisku z zewnątrz. Mamy tu do czynienia ze stałym szantażem. „Albo nam — mówią żydzi — zapewnicie dotychczasowe uprzywilejowane stanowisko gospodarcze w Polsce, albo też w razie jakiegokolwiek z waszej strony objawu dążeń do zmiany obecnego stanu rzeczy rozpętamy przeciw wam w całym świecie kalumniatorską propagandę. Trzymamy was w ręku naszymi wpływami w świecie, naszym kapitałem, organizacją, liczbą. Nie pozwolimy na waszą niezawisłość gospodarczą, na uszczuplenie naszego monopolu handlowego w Polsce. Jeśli wam źle, to emigrujcie do Francji i do Ameryki, my pozostaniemy w waszym kraju i wykupimy wasze domy, fabryki, sklepy. Decydujemy przecież o kursie waszych pożyczek i o stanowisku prasy europejskiej wobec was. W wieku XVI nazwał jeden z rabinów Polskę „paradisus Judaeorum“. Tym rajem musi pozostać“.

Takim władczym głosem mówi żydostwo do narodu polskiego w 10-tym roku jego niepodległości. Oburzające „protesty“ paryskiej „Ligi antypogromowej“ i „Związku studentów żydowskich“ trzeba uważać tylko za jeden z fragmentów realizacji owego ogólno-żydowskiego planu.

Wypowiedzianą nam wojnę musimy przyjąć i stoczyć zwycięsko. Byłoby poprostu zbrodnią uzależniać dalej nasze życie gospodarcze od wrogów, związanych międzynarodowo. Byłoby nikczemnością ulegać szantażowi; tchórzostwo nie jest żadną polityką. Paryska podła napaść żydów na Polskę niech stanie się chłoszczącem uderzeniem szpicruty po twarzy każdego Polaka, który będzie omijał sklepy chrześcijańskie! Obowiązek jego jest jasny, stanowczy i bezwzględny.

Jeszcze dwie uwagi. Paryscy kalumniatorzy nie znaleźli ani słowa potępienia dla profanacji, jakiej dopuściła się młodzież żydowska we Lwowie, a zato o protestujących dzielnych polskich akademikach, ku którym idzie podziw i wdzięczność całej uczciwej Polski, wyrazili się, że „splamili miano człowieka cywilizowanego“. I zażądali na nich surowej kary. Żądanie to wręczyli polskiej ambasadzie. Przypuszczamy, że tych bezczelnych żydów strącono ze schodów na łeb.

„Nowy Dziennik“ jeszcze udaje głupiego. Wobec tego stwierdzamy: Podtrzymujemy wszystkie doniesienia naszego lwowskiego korespondenta o prowokacji żydowskiej młodzieży, a zatem i o „okruchach tynku, skórkach chleba, kałamarzu i pluciu“.

ax.

P. Drobner skazany na rok twierdzy.

Warszawa 22. 6. (Telef. wł.). Sąd okręgowy w Bydgoszczy **skazał przywódcę Niezależnej Partji Socjalistycznej, Drobnego z Krakowa, na rok twierdzy,** za podburzanie na wiecu przedwyborczym w Bydgoszczy, do zmiany ustroju państwowego drogą gwałtu.

Rokowania Kościoła z rządem Meksyku.

Meksyk. 22 6. (PAT.) Komunikat wydany z okazji toczących się rokowań w sprawie sytuacji Kościoła Katolickiego, a podpisany przez prezydenta Gila i przedstawiciela Stolicy Świętej stwierdza, że nie jest bynajmniej celem rządu meksykańskiego zniszczenie Kościoła Katolickiego lub **mieszanie się w jakikolwiek sposób do duchownych wpływów tego Kościoła.** Według jednego z postanowień układu **setki kobiet, uwięzionych na wyspach Las Tesmariss w związku z naruszeniem ustawy religijnej, będą wypuszczone na wolność.** Zarządzenie to nie dotyczy matki Conception, skazanej na 20 lat więzienia w procesie o zamordowanie prezydenta Obregona.

Warszawa 22. 6. (Telef. wł.). Z Meksyku donoszą, że **układ o zawarciu porozumienia z delegatem papieskim nie jest ostatecznym, ale niewątpliwie oznacza nową epokę w życiu Kościoła w Meksyku.** Na mocy nowego układu nauczanie religji, które w myśl obowiązujących przepisów jest w szkołach wzbronione, będzie się odbywać w kościołach. Księża, którzy byli zmuszeni opuścić Meksyk, będą mogli powrócić.

Paderewski przybywa do Poznania.

Warszawa, 22. 6. (Telef. wł.) W najbliższych dniach ma przybyć do Polski Ignacy Paderewski. Paderewski przybędzie do Poznania, gdzie będzie na krajowych zawodach hipicznych. Podczas tych zawodów odbędzie się bieg o puhar, który ofiarował Paderewski.

O czem piszą inni?...

Trybunał Stanu osądzi p. Czechowicza.

W artykule p. t. „Dno oka“ pisał min. Piłsudski, że gdyby został premjerem, to Trybunał Stanu nie ośmieliłby się zebrać ani raz. Przewidywaliśmy wówczas, że po tej pogróżce sprawa przybierze taki obrót, że min. Piłsudski premjerem nie zostanie, a Trybunał Stanu zbierze się. I tak się stało. Działacze „sanacyjni“ są mocni w słowach. ale gdy chodzi o czyny, wolą odkładać decyzje na później. Zapowiadanej „rozgrywki“ jeszcze nie było i może nawet mimo groźnych zapowiedzi p. Sławka obóz „sanacji“ wcale do niej spieszył się nie będzie zwłaszcza, że każde wybory samorządowe wykazują **ogromną zmianę nastrojów**. A Trybunał Stanu rozprawę, zgodnie z prawem przeprowadzi.

Nie obejdzie się oczywiście, bez obłudnego lamentu prasy „sanacyjnej“ i z powodu rzekomo strasznych skutków takich uchwał „antypaństwowej“ opozycji.

„Kur. Poranny“ tak pisze:

„Partje antyrządowe, w pełnej świadomości wielkich zasług ministra Czechowicza na polu podniesienia życia gospodarczego kraju, uporządkowania systemu podatkowego i zwiększenia dochodów państwowych. kierując się wąskim interesem partyjnym nie zawahały się postawić go w roli przestępcy przed całym światem. Wątpliwe jest, czy dając w ten sposób wrogom Polski tak szkodliwy dla Państwa materjał, wyświadczyły one przysługę ojczyźnie, której zarówno w kwestjach ekonomicznych jak i politycznych tak zależy na zaufaniu i poparciu Europy“.

Jest to znowu zaciemnianie obrazu. Sejmowi nie chodzi o osobę p. Czechowicza, lecz o ten sposób traktowania parlamentu, który uniemożliwił przedłożenie mu dodatkowych kredytów, o ten system odgradzania ministrów od Sejmu.

Echa artykułu Mac Donalda.

„Kur. Warszawski“ wykazuje, że Mac Donald objawia ignorancję w sprawach mniejszości narodowych.

„Lekkomyślnością, prawie nieprawdopodobną odpowiedzialnego męża stanu, porusza „pêlemêle“ wszystkie najdrażliwsze zagadnienia mniejszościowe w Europie, nie dbając o to, czy i co z jego obietnic da się zrealizować, czy jego puste słowa nie wzmogą irredendy, czy nie staną się zarzewiem. czy nie utrudnią właśnie dzieła pokoju, czy nie będą zachętą dla mącicieli kadzi międzynarodowej, czy nie posłużą za narzędzie dla imperjalizmu niemieckiego.

I taki posiew na oślep, taką igraszkę słowami, taką zabawę z ogniem biorą nasi radykaliści za zapowiedź twórczości politycznej, korzystnej również i dla państwa polskiego“.

Aczkolwiek premjer angielski już się wyparł swego artykułu, „Kur. Warszawski“ mniema, że mimo to zupełnie poważnie zabierze się do przeprowadzenia swych planów w zakresie ochrony mniejszości.

Socjalistyczna „ekspedycja ratunkowa“

„Polska Zbrojna“ nazywa wizytę przywódców II Międzynarodówki „ekspedycją ratunkową“.

„Ma się rozumieć, że żaden z filarów socjalizmu międzynarodowego nie uznał za możliwe wyraźnie oświadczyć się za integralnością Polski, poprzestając na czczych frazesach o „niepodległości waszego państwa“. Taka to łatwa poza, bo któż na świecie dziś kwestjonuje zasadę niepodległości polskiej? Natomiast tow. Loebe wspaniałomyślnie ofiarował się współdziałać zawarciu polsko-niemieckiego traktatu handlowego, wszakże pod warunkiem, że polscy socjaliści „nacisną na swój rząd“ w tym kierunku“.

Socjaliści francuscy, którzy nie przyjechali i p. Vandervelde stoją zapewne na stanowisku nienaruszalności granic Polski, ale co do pp. Loebego i Crispiena jest to rzeczywiście dość wątpliwe.

Prof. Jaworski o projekcie ustawy o obrocie ziemią.

Po czterech artykułach przeciwko dotychczasowej polityce rolnej, które streściliśmy wczoraj, ukazał się w „Czasie“ artykułp orf. Wł. L. Jaworskiego o przygotowanym przez Min. Reform Rolnych projekcie ustawy o obrocie ziemią. Ustawa ta miałaby dać urzędom prawo sprzeciwu przeciwko zamierzonej transakcji ziemią w tylu wypadkach, że jak twierdzi porf. Jaworski zatamowałby zupełnie obrót ziemią. Projekt ten również dla małych rolników będzie nie do przyjęcia, bo również im utrudniłby sprzedawanie oraz dzielenie gruntów.

„Projekt — pisze prof. Jaworski — mógł powstać z ducha, który nazywaym etatyzmem, ale przesadził. Można uznać potrzebę kontroli obrotu ziemią, ale przyczyny sprzeciwu musiałyby być tak ściśle określone, aby nie otwierały wrót do wolności i aby ta kontorla była znowu kontrolowaną. Można i trzeba zaprowadzić niepodzielność gospodarstw, ale stać się to może tylko stopniowo, bez przymusu, powtarzamy: bez przymusu. Projekt grzeszy przeciwko tym wskazaniom“.

Prof. Jaworski ma nadzieję, że ten projekt nie stanie się ustawą.

Ksiądz Bronisław Markiewicz.

(Z okazji beatyfikacji Don Jana Bosco).

W roku 1886, kiedy Ks. Jan Bosco umacniał fundamenty swej wielkiej instytucji dobroczynnej, przybyło do oratorjum turyńskiego dwu Polaków: najpierw Ks. Bron. Markiewicz, a krótce po nim Książę August Czartoryski. Przybyli oni do ziemi włoskiej z nad Wisły, obaj (pokrewni sobie duchem, aby tu przy tym wielkim miłośniku sierot zaczerpnąć ducha apostolskiego.

Ks. Bron. Markiewicz urodził się w Pruchniku 13 lipca 1842 roku. Dzieciństwo swoje i młodość spędził na łonie rodziny, gdzie już od zarania zaprawiano go w cnotach katolickich i staropolskich. Zostawszy księdzem w roku 1867, dwa wytknął sobie cele, jako ksiądz-Polak: dążyć do świętości i żyć dla innych. W pierwszej dewizie widział doskonalenie się własne i obowiązek kapłana, w drugiej moralne i materjalne podniesienie narodu i przyspieszenie zmartwychwstania Ojczyzny.

Na kilkanaście lat przed rokiem 1918 wołał w swych pismach Ks. Markiewicz: „Polacy, cieszcie się i dziękujcie Bogu, bo oto się zbliża dzień blasku, swobody i niepodległości waszej, bliski już jest czas zmiłowania Pańskiego nad naszą Ojczyzną“. Chłód i „sztywność pracowitą“ pozytywizmu chciał osłabić, zrównoważyć ogniem miłości, wzbudzić w synach cnoty wielkich przodków i ducha poświęcenia dla młodszej braci.

W pracy kapłańskiej była mu pomocną wielka znajomość duszy człowieka — w szczególności Polaka. Wiedział dobrze o tem, że wiele „złotoustych kazań“ z ambon i świetnych mów z wysokich katedr rozbrzmiewa po smętnej krainie polskiej, a tak mało dobroczynnych skutków tych prac kaznodziejskich i oratorskich.

Po 19 latach ciężkiej pracy na posterunkach parafjalnych i na katedrze teologji pastoralnej w seminarjum przemyskiem wyjechał ks. B. Markiewicz roku 1886 do ks. Bosco, aby tu przy tym wielkim apostole zaprawić się do nowej pracy wychowawczej. do której mus wewnętrzny go wołał. Widział on tysiące młodzieży opuszczonej i widział straszne skutki tego zaniedbania przez społeczeństwo, gdy wołał: „Te tysiące młodzieży dobrze wychowanej i wyuczonej cnót, to przyszłość świetlana narodu naszego. Te tysiące— niewychowane, puszczone samopas — straszna i okrutna to kiedyś dzicz rozpasana; nawałnica, która wstrząśnie całym światem. W Turynie ks. Markiewicz stał się księdza Bosco uczniem, pomocnikiem i serdecznym przyjacielem. Związały się te dwie dusze ogniwem miłości Chrystusowej i poświęceniem dla młodzieży opuszczonej. Ks. Markiewicz pracował wspólnie z ks. Bosco tylko dwa lata, jednak to wystarczyło, aby ukochać idee ks. Bosco, aby przejąć się zasadami metodycznemi i wychowawczemi wielkiego wychowawcy, a następnie przenieść je „z ziemi włoskiej do polskiej“.

W roku 1892 opuścił ks. Bronisław Turyn i wrócił do ziemi „mogił i krzyżów“, wrócił do pracy na niwę zupełnie zaniedbaną i na szlaku Krosno—Iwonicz rozbił pierwszy swój namiot.

Jadąc z Włoch do kraju, wstąpił ks. Markiewicz do Krakowa. Tu spotkał na ulicach miasta jednego z wielu chłopca-sierotę, którego zabrał z sobą. Przywiózł opuszczone dziecko do Miejsca Piastowego, gdzie otrzymał proboszczowską prebendę. To młode pachołę było pierwszym zaczynem jego pracy wychowawczej w Polsce. Przybywszy na starą plebanję w Miejscu Piastowem z pierwszym adeptem swej szkoły wychowawczej. znalazł tu pustki. Nie było nawet najprymitywniejszych urządzeń, aby można znośnie przepędziś pierwszą noc. Wypożyczony siennik i położony na podłodze i własny płaszcz były łożem i przykryciem dla wychowawcy i wychowanka podczas zimnej marcowej nocy. Lecz zapał do pracy, z jakim przyjechał od swego wychowawcy z Turynu, nie pozwalał mu wątpić ani na chwilę, że ma spełnić wielkie posłannictwo dziejowe na polskiej ziemi. Objąwszy parafję założył mały przytułek dla młodzieży opuszczonej, który stał się później fundamentem olbrzymiej instytucji.

O działalności wychowawczej ks. Markiewicza wieść szybko rozeszła się po okolicy. W krótkim czasie plebanja zamieniła się na oratorjum wychowawcze. Gromadzili się przy nim starsi i młodzi: jedni, aby pracować pod jego kierunkiem dla Boga i Ojczyzny, drudzy, aby doznać opieki ojcowskiej i nauczyć się żyć i pracować.

Niedługo ściany starej parafji okazały się za szczupłe, trzeba było wybudować nowy gmach, któryby pomieścił nie dziesiątki, ale setki młodzieży opuszczonej.

Ks. Markiewicz miał zapał, poświęcenie i wiarę w pomoc Bożą, to też, gdy rozpoczęto budowę nowego gmachu, mury tak szybko się podnosiły, że ludzie okoliczni mówili, iż tam współdziała jakaś siła nadprzyrodzona. Pracowali tam wszyscy kto mógł i co mógł. Wychowankowie starsi i klerycy nosili wapno i cegłę na budowę.

Ks. Markiewicz wierny pozostał zasadom wychowawczym, jakie wyniósł z Oratorjum ks. Bosco. Życie zewnętrzne i wewnętrzne swych Zakładów unormował według regulaminu i przepisów zakładów turyńskich. Stał się jego duchowym synem i jego następcą i stał się przez to polskim Bosco.

Gdy głodne i ziębnięte dziecko zapukało do jego furty, przyjmował je jako najczulsza matka, odprowadzał do prefekta Zakładu, mówiąc, mamy znowu nowego braciszka.

Gdy ks. Markiewicz doczekał się już pomocników-księży w swym zakładzie, często był wyręczany w wygłaszaniu wieczornych przemów po pacierzach. Lecz gdy wychowankowie dowiedzieli się, że przemowę ma mieć ksiądz, założyciel, to porzucali swe wieczorne obowiązki, choć później byli strofowani za to, aby słyszeć przemowy swego dobrego ojca-opiekuna. Taki stan i stosunek do niego wychowawczy mogła wytworzyć prawdziwa świętość i prawdziwa miłość.

Praca wielkiego ucznia ks. Bosco wkrótce wydała wspaniałe owoce. Oto w parę lat po przybyciu do Miejsca Piastowego stanął na wzgórzu wspaniały gmach. który może pomieścić parę set młodzieży.

W roku 1903 na gruzach dawnej twierdzy arjańskiej **w Pawlikowicach** stanął nowy zakład wychowawczy ks. Br. Markiewicza, a dziś Towarzystwo „Powściągliwość i Praca“ liczy już **5 dużych zakładów** i wiele ochronek dziecięcych.

Niestety nie danem było ks. Markiewiczowi oglądać rozkwitu swego dzieła; wycieńczony pracą ponad siły, borykaniem się z przeszkodami i brakami materjalnemi zakończył swe świątobliwe życie dnia 29 stycznia 1912 r. Umarł i odszedł od nas świetlany duch. który był dla miljonów i złożył na ołtarzu Ojczyzny i ubogiej dziatwy ofiarne swoje życie. Odszedł ojciec sierot, wielki kapłan i wielki mąż.

Stał się godnym uczniem swego Mistrza. to też dziś jego grób jest miejscem pobożnych pielgrzymek, a życie i cnoty ks. Markiewicza są wzorem do życia świątobliwego.

I może kiedyś Kościół i przyszłe pokolenie uczci tym samym tytułem świętości i otoczy złotą aureolą wielkiego syna Polski.

W. P.

O rozbrojenie „zewnętrzne“ i „wewnętrzne“ w Austrji.

List Brianda w sprawie niedostatecznego rozbrojenia. — Socjalistyczny Schutzbund a prawicowa Heimwehra. — Uzbrojone partje a autorytet państwa.

Wątpić należy. by Briand swym listem do Sekretarza Ligi Narodów chciał dopomóc rządowi austrjackiemu w przeprowadzeniu rozbrojenia dwóch wielkich bojówek partyjnych: socjalistycznego Schutzbundu i prawicowej Heimwehry. Ale być może, że list Brianda będzie miał ten niezamierzony skutek. Wszystkie bowiem zarzuty może rząd austrjacki dość łatwo odeprzeć z wyjątkiem tego jednego, że istnieją wielotysięczne organizacje półwojskowe. Że fabryki austrjackie mogą w ciągu kilku miesięcy podjąć produkcję wojenną, to nie jest straszne, że mundury austrjackie są trochę podobne do niemieckich, to też pokojowi nie zagraża. Ale istnienie Schutzbundu i Heimwehry oznacza, że masy obywateli austrjackich zdobywają wiedzę wojskową, którą potem mogłyby zużytkować w prawdziwej wojnie. I to jest rzeczywiście niezgodne z duchem traktatu w St. Germain.

Coprawda rząd austrjacki tych organizacyj półwojskowych nie tworzył, a nawet starał się je z widowni usunąć. Ale tego nie mógł dokonać. Otóż jeśliby teraz państwa koalicyjne wywarły na Austrję odpowiednio silny nacisk, to gabinet Streruwitza będzie usilnie nakłaniał obie te armje partyjne, by się rozwiązały lub przynajmniej nie urządzały demonstracyj tak hałaśliwych, iż mówi się o nich nawet w Genewie.

Są to demonstracje nietylko hałaśliwe, ale i krwawe. Obie bowiem strony mają broń, a socjaliści swą bezwzględną, nieustępliwą taktyką wywołują często starcia. Oni też ponoszą winę za to, że przed rządem austrjackim stoi trudny problem „rozbrojenia wewnętrznego“. Oni to bowiem utraciwszy rządy zaczęli rzekomo celem obrony przed „terrorem reakcji“ organizować czerwony Schutzbund, oni pierwsi zaczęli tworzyć magazyny broni. Ich terrorystyczne metody zmusiły przeciwników do organizowania samoobrony. Ale Heimwehra nie rozrosłaby się tak potężnie, gdyby nie krwawe rozruchy w dniu 15 lipca 1927 r., w których czerwony motłoch wiedeński pokazał, co umie. Odtąd Heimwehra rosła jak na drożdżach. Jej przywódcy twierdzili nie bez pewnej racji, że skoro rząd nie może poskromić socjalistycznego terroru, skoro nie może zapewnić obywatelom zupełnej swobody przekonań i bezpieczeństwa zebrań, to trzeba myśleć o samoobronie.

Rząd zaś był i jest w trudnem położeniu. Ma armję napewno lepiej uzbrojoną niż partyjne bojówki, ale ta armja była rozpolitykowana i jak wykazywały wybory składała się przeważnie z sympatyków socjalizmu. Dopiero w ostatnich kilku latach zaczął min. wojny Vaugoin usuwać elementy socjalistyczne, a wzmacniać umiarkowane.

Ta armja liczy jednak tylko 25.000 żołnierzy, natomiast Schutzbund w samym Wiedniu może wystawić więcej bojowców. Heimwehra zaś szczególnie silna w krajach alpejskich, też liczy ogromną ilość członków. Socjaliści mają, jak wykazały rewizje, w swych tajnych magazynach nawet karabiny maszynowe i telefony polowe. Heimwehra zaś ma, jeśli wierzyć prasie socjalistycznej, granaty gazowe.

Heimwehra jest popierana i przez wszechniemców i przez część chrześcijańsko-społecznych oraz agrarjuszy. Schutzbund natomiast stoi wyraźnie na usługach jednej tylko partji. socjaldemokracji i dlatego jest z punktu widzenia autorytetu państwa niebezpieczniejszym.

Okazuje się zatem, że zmniejszenie się liczby stronnictw do dwóch lub trzech może się okazać dla państwa wprost niebezpiecznem. jeśli któraś z tych partyj dąży do władzy środkami nietylko pokojowemi. Takim właśnie ruchem politycznym jest socjalizm. głoszący hasła walki klas i rewolucji socjalnej.

S.

Przez pracę spółdzielczą do odżydzania wsi.

Z Mszany Dolnej piszą nam:

Dzień Spółdzielczy święciła ludność Mszany Dolnej w ubiegłym roku założeniem spółki drzewnej „Podhalańskie drzewo“. W tym roku otwarto w lokalu Składnicy Kółek Rolniczych nową placówkę pracy spółdzielczej t. j. mleczarnię. Rzecz to nowa w tutejszej parafji. To też po sumie dnia 16 6. zgromadziły się tysiączne rzesze ludu z parafji i z okolicy, by uczestniczyć w uroczystości poświęcenia i otwarcia mleczarni. Po odśpiewaniu pieśni współdzielczej i odegraniu hymnu narodowego poświęcił mleczarnię miejscowy ks. kanonik Józef Stabrawa. wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie. Potem starosta pow. limanowskiego dr. Müller zachęcał zebranych do wytrwałej energicznej i świadomej celu pracy społecznej. Delegat Patronatu Spółek mleczarskich Chmielek w mowie swej wskazywał ludowi potrzebę organizacji spółdzielczej. Dr. Stanisław Amrogowicz lustrator Związku Rewir. Kółek Roln. w porywających słowach kreślił obraz wsi polskiej dawnej i obecnej i **przedstawił korzyści jakie przynoszą chłopu współdzielnie, Kasy Stefczyka, Składnice, Mleczarnie** Ks. prob. Fr. Boradziej z Niedźwiedzia jako prezes Rady Nadzorczej powstałej mleczarni znając krewkość górali zachęcał do wytrwania w powziętych zamiarach pracy współdzielczej.

W końcu z miejscowych włościan przemówił Andrzej Pachołek. W serdecznych słowach dziękował ks. proboszczowi J. Stabrawie za jego pracę dla dobra ludu podhalańskiego na niwie społecznej. Przypomniał zebranym radość żydów na wieść, że ks. prob. opuszcza Mszanę Dolną a przenosi się do Suchej i napiętnował tych, którzy odważyli się w „Nowym Dzienniku“ pisać obelżywe przezwiska na kapłana za to, że wystąpił z innymi przeciw oddaniu sali w domu katolickim żydom na przedstawienie.

Mowę zakończył temi słowy: Jak Tadeusz Kościuszko na rynku krakowskim wezwał naród do walki z wrogiem Ojczyzny i przysiągł, że nie spocznie aż wypędzi wroga z granic tak i my dziś przysięgamy, że walczyć będziemy z wrogami — nie pozwolimy żydom w dziennikach i rozmowach poniewierać kapłanów — bo kapłaństwo to jest dla nas rzecz święta i pójdziemy za głosem naszych księży, naszych wodzów. Słowa: Przysięgamy! powtórzyły tysiące ust, a ręce wzniesione w górę do przysięgi — to memento dla żydów i ostrzeżenie, by nie prowokowali katolików. Piękną i podniosłą uroczystość zakończyły popisy i ćwiczenia straży pożarnej na błoniach oraz próba nowosprawionej sikawki motorowej. **Uczestnik.**

Pielgrzymka do Pragi.

We wtorek 2 lipca o godz. 5 wieczorem Spowiedź św. w kościele Najśw. Serca Jezusowego (w Alei) w Polskim Cieszynie; we środę 3 lipca o godz. 6 rano Msza św. i Spowiedź św., o godz. 6.45 procesja na dworzec kolejowy, skąd o godz. 7.40 rano odjedzie osobny pociąg do Bogumina. Pielgrzymka wyjedzie z Czeskiego Cieszyna już **3-go lipca o godz. 7.40 rano.**

Którzy jeszcze chcą jechać, niechaj się zgłoszą jak najprędzej. W poniedziałek 8 lipca o godz. 4-tej rano z powrotem w Czeskim Cieszynie. Pociąg Pielgrzymki poczeka na pociąg, przyjeżdżający z Polskiego Cieszyna o godz. 7.22 rano.

Kto przyjedzie już 2 lipca, zechce sobie zamówić zaraz nocleg. W Czeskim Cieszynie: Hotel „Central" (naprzeciw dworca kolejowego); wspólny nocleg 10 k. cz., osobny po 12, 15 i 18 k. cz. — 1 złoty polski = 3.75 k. cz.; W Polskim Cieszynie: Hotel „pod Jeleniem": pokój z łóżkiem 7.50 zł., pokój z dwoma łóżkami 10.70 zł., pokój z trzema łóżkami 14 zł. Hotel Austrja: pokój z łóżkiem 5.90 zł., z dwoma łóżkami 9 zł., z trzema łóżkami 11 zł., wspólny nocleg 3 zł. Wikt można przenieść przez granicę. — Legitymacje rozdane zostaną w pociągu.

30 osób względem zniżki mogłoby się zjechać tylko w Krakowie pod przewodnictwem Dominika Krzanowicza, Dominikanina z Krakowa, w Katowicach pod przewodnictwem Kazimierza Banacza, profesora, Katowice, ul. Kopernika 3. — Proszę się porozumieć z przewodnikami. Ktoby spóźnił nasz osobny pociąg, kupi sobie białą legitymację za 13 k. cz. w księgarni na dworcu kolejowym w Cz. Cieszynie obok kasy biletowej i przyjedzie za nami do Pragi osobnym albo pospiesznym pociągiem za połowę zniżki, t. j. 75 k. cz. w obie strony i zgłosi się w Pradze u Jezuitów, Praha II., Jeczna 2 i dostanie pieniądze za nasz pociąg z powrotem. Proszę o otrzymaniu tego listu zawiadomić zaraz podpisanego. Zabierzcie z sobą jeszcze innych! Będzie nas sporo!

Ci, którzy mają przepustkę tatrzańską, mogą przyjechać z Dziedzic (kierunek Kraków—Dziedzice prosto do Bogumina Czeskiego) i poczekają na nas w Boguminie, dokąd przyjedziemy około godz. 8.30 rano. Koszta podróży z paszportem i wspólnym noclegiem wynoszą 30 zł., bo o 2 noce zostaniemy w Pradze dłużej z powodu obecności Ks. Prymasa Hlonda i ks. biskupa Lisieckiego z Katowic.

Ks. Jan Władysławski T. J., Polski Cieszyn, skrytka pocztowa 47, Śląsk. Czeski Cieszyn, Jezuici, Aleje 22.

Samolot hiszpański leci do Ameryki.

Niespodziewany start słynnego pilota hiszpańskiego.

Z Madrytu donoszą, że major pilot Mello Franco, który przed trzema laty przeleciał po raz pierwszy Atlantyk południowy, wystartował niespodziewanie do lotu transatlantyckiego do N. Jorku 1 lipca o powrotem. **Majorowi Mello Franco towarzyszą w podróży major Galerza i lotnik Ruisald. Lotnicy będą po drodze lądować na Azorach i w Halifaxie.** Agencja Havasa potwierdza wiadomość, że lotnicy hiszpańscy z Mello Franco'em na czele, odlecieli na aparacie Numancia o godz. 16.45 w kierunku Azorów.

Lot w obie strony z zatrzymaniem się w kilku punktach, ma trwać 10 dni.

Na ziemiach Rzpltej

14 tysięcy polskich dzieci przybędzie z Niemiec na wakacje.

W związku z mającem nastąpić przybyciem do Polski na okres letni 14.000 dzieci polskich ze Śląska Opolskiego, Nadrenji, Westfalji i Prus Wschodnich, miasto Bydgoszcz zostało wybrane jako główny punkt rozdzielczy, w którym koncentrować się będą wszystkie transporty. Celem zorganizowania tej akcji na terenie miasta utworzył się z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich komitet obywatelski.

300-lecie urodzin Jana III. we Lwowie.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Przybocznej Komisarza Rządu we Lwowie powołano do narady komitet, mający zająć się programem uroczystości uczczenia 300-lecia urodzin króla Jana III. który specjalną opieką otaczał Lwów. (Król Jan III urodził się 17 sierpnia 1629 roku w zamku oleskim).

Młode Ziemianki do Poznania.

W dniach od 29 bm. do 2 lipca odbędzie się w Poznaniu Zjazd Młodych Ziemianek. W programie: zwiedzanie P. W. K. i wycieczka do Fundacji Kórnickiej. Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Młodych Ziemianek odbędzie się dn. 30 bm.

Miasteczka płoną.

30 budynków spłonęło w Holszanach. Groźny pożar koło Kępna.

W miasteczku Holszany, odległem o 5 km. od Oszmian a liczącem około 600 domów wybuchł onegdaj groźny pożar. **Spłonęło 27 domów mieszkalnych i 4 zabudowania gospodarcze. M. in. spłonął dom urzędu pocztowego.** Wieści o pożarze zaalarmowały bliższe i dalsze okolice, a nawet Wilno. Zewsząd, a m. in. także i z Wilna oraz specjalny pociąg z Lidy pośpieszyły na ratunek oddziały straży pożarnej, lecz pomoc okazała się zbyteczną, gdyż w międzyczasie miejscowa straż zdołała pożar zlokalizować.

We wsi Kuźnica Słupska pod Kępnem pożar powstały wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, zniszczył 8 zabudowań gospodarczych ogólnej wartości zgórą 100 tys. złotych. Jako podejrzanego o lekkomyślne wzniecenie pożaru aresztowano parobka Fr. Gruszkę, który rzekomo parę minut przed wypadkiem palił papierosa w jednej ze stodół.

Za 90 tys zł. skonfiskowano przemytu w maju na G. Śląsku.

W ciągu miesiąca maja w obrębie śląskiej straży granicznej skonfiskowano przemyt na ogólną sumę około 90 tys. złotych, oraz przytrzymano na granicy 54 osoby, w tem 8 osób z towarem. W większości wypadków ujawniono przemyt w postaci towarów galanteryjnych wyrobów jedwabnych i tytoniów. Rewizyj domowych przeprowadzono około 90. **W kilku wypadkach straż graniczna, zmuszona była do użycia broni palnej, przyczem jednego przemytnika zabito, dwóch raniono.**

Sprawców mordu kupca Menschika ujęto w Białej.

Onegdaj przychwycono dzięki działalności Urzędu Śledczego w Katowicach, **trzech sprawców mordu,** dokonanego w dn. 25 maja w Białej na kupcu Menschiku Hugonie. Sprawców odstawiono do dyspozycji sądu w Wadowicach.

TAJEMNICZE WYKOLEJENIE POCIĄGU POD ZGIERZEM.

Na odcinku kolejowym pod Zgierzem wykoleił się z niezbadanych dotąd przyczyn, pociąg towarowy, naładowany węglem i drzewem, przyczem **10 wagonów zostało roztrzaskanych.** Lokomotywa uległa zniszczeniu. Maszynista i palacz **zdążyli wyskoczyć, unikając w ten sposób śmierci.** Przybyła niezwłocznie na miejsce komisja śledcza nie zdołała ustalić przyczyn katastrofy.

UNIERUCHOMIENIE FABRYKI Z POWODU ZMYCIA ZAPASU WĘGLA PRZEZ BURZĘ.

W tych dniach nawiedziła gminy Pilicę i Kidów gwałtowna burza z oberwaniem chmur. Woda niosła z sobą całe drzewa. **Łąki i pola, ogrody na obszarze 2 tysięcy morgów zostały zamulone, a szosa Pilica — Żarnowiec uszkodzona w znacznej części.** Fabryka w Wierbce została unieruchomiona, ponieważ woda zabrała cały zapas węgla i zerwała groblę. Straty bardzo znaczne.

1000 KG. ZEPSUTEGO MIĘSA DLA ŻOŁNIERZY.

Urząd weterynaryjny przy rzeźni miejskiej w Łodzi zasekwestrował ostatnio około 1000 kg. mięsa, znajdującego się w stanie rozkładu. W wyniku dochodzenia okazało się, **że część tego mięsa pochodziła z uboju potajemnego.** Mięso było przeznaczone dla wojska i pochodziło od wojskowego dostawcy Wł. Sylera. Władze wytoczyły mu dochodzenie.

JESZCZE JEDEN SPADEK DO PODJĘCIA TYM RAZEM PRAWDZIWY.

Wedle doniesienia konsulatu R. P. w Detroit, niejaki Jan Kolodish (nazwisko prawdopodobnie przekręcone), który urodził się w Warszawie w 1844, zginął na froncie francuskim podczas wojny, pozostawiając asekurację wojskową w sumie 10 tys. dolarów, do której uprawnieni są spadkobiercy nieboszczyka. Poza temi danemi konsulat nie może udzielić żadnych dalszych informacyj. Min. Spraw Zagran. prosi osoby interesowane o zgłaszanie się w Ministerstwie.

ROBOTNICY CHCĄ STANĄĆ DO POJEDYNKU ZA POSŁA DIAMANDA.

Na wieść o wyzwaniu posła Diamanda na pojedynek przez b. min. Miedzińskiego, zgłosili się onegdaj we filji redakcji „Dziennika Ludowego" w Borysławiu trzej „towarzysze", którzy „chcieli udzielić satysfakcji" b. min. Miedzińskiemu w zastępstwie pos. Diamanda.

Sądzą może, że „trzej na jednego" to łatwiej pójdzie, a zapominając równocześnie, że doktryna socjalistyczna nie godzi się z pojedynkami.

Z całego świata.

Hindenburg ciężko chory?

W Berlinie krążą uporczywe wersje, iż Hindenburg przebywający w chwili obecnej w Prusach Wschodnich, zachorował nagle bardzo ciężko. Krążą nawet pogłoski, iż w każdej chwili Hindenburgowi grozi śmierć. **Niemieckie czynniki oficjalne zaprzeczają temu, twierdząc, iż Hindenburg żyje i jest zdrów.**

Nowa olbrzymia panama w Paryżu.

Kilkadziesiąt miljonów drobnych oszczędności przepadło.

Paryski „Le Matin" donosi o wykryciu afery oszukańczej, polegającej na spekulowaniu akcjami „Clara Susanrea Mining Co w Los Angeles", amerykańskiego towarzystwa kopalń. **Ofiarą tych oszukańczych manipulacyj, sięgających kilkudziesięciu miljonów franków, padli ludzie niezamożni.** Prokurator postanowił postawić w stan oskarżenia sprawców tych manipulacyj.

POSEŁ-ZDRAJCA BITTNER W PIOTROGRODZIE.

Z Niemiec przybył drogą morską do Piotrogrodu, poseł na sejm Rzeczypospolitej, Bittner, ścigany listami gończemi przez sądy polskie. Organizacja komunistyczna zgotowała Bittnerowi serdeczne przywitanie.

Egzotyczny podarunek dla króla Szwecji

Mongolski książę Sin Tjin Khan ofiarował królowi Szwecji, Gustawowi, przez ręce Swen Hedina, wspaniałą świątynię Buddy w kompletnem urządzeniem. w dowód przyjaźni i szacunku. Skarby świątyni mieszczą się w skrzyniach w liczbie 21, które specjalny kurjer Swen Hedina dostarczył na dwór króla w Sztokholmie.

Nad drapaczami chmur N. Jorku powstanie port lotniczy.

Dwaj inżynierowie amerykańscy podjęli się rozwiązania kwestji lądowania samolotów w centrum miasta. Ponieważ w N. Jorku każda piędź ziemi ceniona jest na wagę złota, przeto projekt swój zamierzają zrealizować nad drapaczami chmur w centrum miasta. **Port taki byłby wybudowany na słupach, które wznosiłyby się 30 metrów ponad najwyższym dachem.** W porcie znajdować się będą ponadto dwa maszty kotwiczne dla sterowych balonów, zaopatrzone w latarnie świetlne i aparaty radjowe. Przestrzeń portu wynosić ma 40 tysięcy metrów kwadratowych.

Projekt rzeczywiście amerykański, lecz przyszłość dopiero wykaże, czy uda się go zrealizować.

850 pestek czereśni w żołądku dziecka

W miejscowości Montaux we Francji wezwano lekarza do 14-letniej dziewczynki, która objadła się czereśniami, siedząc pół dnia na drzewie, aż się poczuła nieswojo i wróciła do mieszkania, skarżąc się na ból żołądka. Wezwany lekarz zarządził natychmiast operację i wydobył z żołądka 850 pestek czereśni. Operacja jednak nie pomogła, gdyż w pół godziny potem dziewczynka skonała w wielkich męczarniach.

KATOLICY Z AMERYKI NA UROCZYSTOŚCIACH ŚW. WACŁAWA W PRADZE.

Na uroczystości 1000-lecia św. Wacława przybyły onegdaj do Pragi dwie wycieczki z Ameryki, a mianowicie wycieczka członków słowiańskiego katolickiego „Sokoła" w N. Jorku w liczbie 478 osób, oraz wycieczka narodowego związku czechosłowackich katolików w Chicago w liczbie 642 osób. Obie wycieczki powitano uroczyście na dworcu.

CERKWIE POD ZIEMIĄ.

Sowiecka gazeta „Komunist" donosi, że władze sowieckie wykryły w okolicy Bałty na Podolu tajny klasztor, który istniał pod pokrywką komuny rolnej. W klasztorze tym mieszkało 50 zwolenników zakonnika Inocentego, który miał wielki wpływ na ludność. Organy G. P. U. podczas rewizji wykryły 2 tajne cerkwie, urządzone pod ziemią. Aresztowano 18 zakonników, resztę zaś wysiedlono z klasztoru i skonfiskowano cały dorobek pracy zakonników.

ZNOWU OFIARY WALKI O PODBÓJ PRZESTWORZY.

Jak donoszą z Montreal, **samolot,** który przelatywał nad brzegami rzeki św. Wawrzyńca, **zawadził o kabel elektryczny,** co spowodowało śmierć trzech osób, a mianowicie: pilota i dwóch pasażerów, z których jeden kapitan Jervis ,syn wicehrabiego St. Vincent, był w swoim czasie adjutantem generał-gubernatora Kanady.

COTY SKAZANY ZA OSZCZERSTWO NA GRZYWNĘ.

Jak donoszą z Paryża, w procesie o oszczerstwo, wytoczonym przez związek narodowy dzienników francuskich, syndykat prasy paryskiej, oraz syndykaty generalny pism codziennych, **przeciwko wydawcy Coty'emu, oraz wydawnictwom „Amidu peuple", „Gaulois" i „Figaro",** zapadł wyrok skazujący Coty'ego **na tysiąc franków grzywny,** oraz ogłoszenie wyroku w 10 pismach. Trzy wymienione wydawnictwa zasądzono na taką samą karę.

Literatura.

Co się tłumaczy z literatury polskiej?

W „Myśli Narodowej“ (Nr. 26) pisze p. A. Nowaczyński z racji niefortunnych tłumaczeń na język obcy:

„Na język niemiecki i rosyjski przetłumaczono ostatnio p. Zysmana (z Klimontowa) powieść p. t. „Palę Paryż“. P. Zysman występuje pod polską przyłbicą jako **Bruno Jasieński.** Niemiecki „Verlag“ zapowiadał powieść Zysmana jako arcydzieło „znakomitego polskiego autora, nie kryjącego się z nienawiścią do szowinistycznej Francji“ W powieści tej są też rozdziały, **podjudzające bolszewików na Polskę.** Polacy bowiem urządzają w niej **drugą wyprawę na Kijów,** która się kończy rewolucją wszechświatową proletarjatu. Do polskiej edycji tej judzącej na nas sowiecką Rosję powieści napisał wstęp p. Kaden-Bandrowski, ten sam, który napisał też wstęp do polskiej antologji bolszewickich autorów. Dzielny ten arrivista nie wybredza w środkach reklamowania się i spekulowania na tłumaczenie swoich dzieł na język rosyjski i niemiecki. Tą drogą maszeruje do sławy grodu obrotny Krakauer. Stosunkowo sympatyczny jeszcze tom jego „Miasto Mojej Matki“ przetłumaczono na włoski język (La Citta de mia madre), ale dziwną ironją nazwisko autora na książce dano „Bandrowsky“. Tegoż pana Bandrowskiego „Generał Barcz“, grubo ordynarny i paszkwilowaty bigos hultajski, spotwarzający środowiska wyższych wojskowych polskich, zapowiada pansemicka „Frankfurter Zeitung“: Drapiący się w górę nowelista zaczyna zbierać owoce swej spryciarskiej i kramarskiej taktyki. Podlizywanie się Niemcom w Berlinie i równocześnie prezentowanie Polski jako inferna i lupanaru przyniesie mu duże procenty. Po „Generale Barczu“ przyjdzie szybko kolej na obie „kupy gnoju“, znane pod tytułem „Czarnych Skrzydeł“ (wydane przez „Ossolineum“!). Gdy przetłumaczą taką „Lencrę‘ i takiego pana „Tadeusza“, zaczną się licytować ze sobą o ten kąsek Koncern prasowy Hugenberga z koncernami Ullsteina i domem Mossego. Tak bowiem **Polaków i psychiki polskiej i obyczajowości polskiej nie oszkaradził jeszcze** ani jeden beletrysta niemiecki, ani Sacher-Masoch, ani G. Freytag, ani bracia Skowronek, ani Kaethe Schirmacher. To jest paszkwil bezkonkurencyjny. A że jeszcze najohydniejszą postacią powieści jest Francuz Coeur, więc żydowski Berlin i prusactwo odwetowe dostaną w ręce „gefundenes Fressen“. Ten pan Kaden pozazdrościł laurów Margueritte‘owi i u autora „Garsonki“ podpatrzył wszystkie chwyty, kawały i wolty autorskie. Ten sam styl, „światopogląd“ i ten sam węch business‘owy“.

Ruch wydawniczy.

KS. WOJCIECH SZMYD T. J., Prof. teol. mor. w Kol. Bobolanum w Lublinie: **„Kary Kościelne“.** Rozpraw z zakresu prawa kościelnego tom 2. Kraków. Wydawn. Ks. Jezuitów. Str. 192 in 8°. Cena egz. brosz. 5 zł.

Za pierwszym tomem poświęconym ustawodawstwu kościelnemu dotyczącemu małżeństwa, rychło pojawił się z pod tego samego pióra tom drugi. Tym razem obrał Ks. Pof. Szmyd za przedmiot swego studjum skomplikowaną dziedzinę prawa karnego, obowiązującego w katolickim Kościele.

Że tego rodzaju praca była bardzo pożądana, to wątpliwości nie ulega. Pożyteczna ona będzie najpierw dla kapłanów, którym miło będzie w monograficznej formie i w ojczystym języku mieć pod ręką wyjaśnienie przepisów, wcale nie łatwych a niemal ustawicznie potrzebnych. Pożyteczna też będzie i dla świeckich, którzy o karnem prawodawstwie katolickiem, czy wogóle wziętem, czy w szczegółach uważanem, bardzo słabe miewają pojęcie.

Pomimo, że na tym terenie trzeba było więcej jeszcze niż na innych walczyć z brakiem wyrobionej terminologji polskiej, Autor wywiązał się z trudnego zadania wogóle dobrze, objawiając te same zalety, na które już przy omawianiu poprzedniego tomu zwracano uwagę, t. j. zwięzłość, przejrzystość i ścisłość wyrażeń.

Rozpada się całe studjum na sześć rozdziałów. W pierwszym traktuje Ks. Prof. Szmyd o karach w ogólności, ich podmiocie, przedmiocie, przyczynach i innych okolicznościach; w drugim omawia ogólne zasady prawne, tyczące się kar poprawczych, czyli cenzur; w trzecim, czwartym i piątym rozbiera szczegółowo trzy główne rodzaje cenzur, t. j. ekskomunikę, interdykt, suspensę; ostatni wreszcie rozdział poświęca roztrząśnieniu t. zw. kar odwetowych, czyli kar w najściślejszem znaczeniu. Orjentację ułatwia dokładny rzeczowy skorowidz.

Nie wątpimy, że dzieło to powitają przedewszystkiem duszpasterze z wielką wdzięcznością. Znajdą w nim naukę pewną, na najlepszych źródłach opartą, a wyłożoną jasno i gruntownie. Jeśli gdzie przepis prawny nie jest zupełnie sprecyzowany i dopuszcza rozmaite interpretacje, wskazane są zdania, których z poważnem prawdopodobieństwem trzymać się można. W kilku wypadkach broni Autor przeciw poważnym zresztą uczonym własnego poglądu, ale zawsze na podstawie bardzo silnej argumentacji.

Zewnętrzna strona dzieła przedstawia się zupełnie poprawnie. Papier dobry, druk bardzo czytelny, rozkład przejrzysty.

Trzeba sobie życzyć, żeby za temi dwoma pierwszemi tomami poszły następne, które wyczerpały w szeregu polskich monografij cały zakres prawa kanonicznego i teologji moralnej.

N. J.

ZESZYT CZERWCOWY „PRZEGLĄDU WSPÓŁCZESNEGO“ zawiera następującą treść: Attilio Begey: U źródła (Wspomnienia o A. Towiańskim); Wacław Lednicki: Tołstoj a Polska; Stanisław Windakiewicz: Mickiewicz i Zaleski; Aadam Heydel: Stanisław Szukalski; Andrzej Tretiak: Beniowski w Anglji; Stefan Schmidt: Kilka uwag o kulturze Ameryki Północnej: Konstanty Grzybowski: Sociologia rządów rewolucji majowej; Aleksander Laczysław: Z zagadnień polityki budowlanej. Przegląd miesieczny: Nauka: Z dziejów myśli ekonomicznej (Michał Heilperin); I-szy Kongres lingwistyki romańskiej w Dijon (Zygmunt Czerny). Nowe wydawnictwa: Z literatury o Litwie (Leon Wasilewski); „Szaleńcy Boży“ (Krystyna Grzybowska); Monografja o gobelinach polskich (Adam Bochnak); „Notatki“ prof. Jaworskiego (Krystyna Grzybowska): Z literatury o „kryzysie“ państwa (Konstanty Grzybowski): Z filologji polskiej (Franciszek Bielak). Uwagi: W sprawie uniwersytetów polskich. Administracja: Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków, ul. św. Filipa L. 25.

Sport.

6-ty dzień międzynarodowego raidu Automobilklubu.

Szósty etap międzynarodowego raidu Automobilklubu obejmował trasę: **Poznań** — Wągrowiec — Bydgoszcz — Chojnice — Kościerzyna — Kartuzy — Wejherowo — **Gdynia.** W indywidualnej konkurencji najlepszym jest nadal **hr. A. Potocki** na „Austro-Daimler, drugi **Zawidowski** „Austro-Daimler“, trzeci **inż. Szwarcsztein** „Bugatti“. Jako team pierwsze miejsce zajmują **„Tatry“** wszystkie z punktami dodatniemi. Drugi zespół czeski „Zbrojovka“ nie odegra poważniejszej roli.

Wioślarskie mistrzostwa Europy.

Międzynarodowy Związek Wioślarski „Federation Internationale des Societes d‘Aviron“ (FISA) odbędzie w dniach 15 i 16 sierpnia w **Warszawie** doroczne walne zgromadzenie. Niemcy, Anglja, Ameryka i Australja, czyli właśnie te państwa, które stoją na czele światowej wioślarki, nie przystąpiły do związku FISA, więc nie będą obecne na walnem zgromadzeniu w Warszawie. Z wniosków na walne zgromadzenie interesującym jest wniosek holenderskiego Zw. wioślarskiego, by następne mistrzostwa Europy rozgrywać na pewnej, stale wyznaczonej trasie regat w środkowej Europie. Wniosek ten, który idzie po linji interesów Niemiec wywoła, jak przewiduje prasa niemiecka, burzliwą dyskusję między zastępcami 12-tu państw - członków FISA, gdyż dotychczas rozgrywki o mistrzostwo odbywały się kolejno w różnych krajach, jak w Hiszpanji, Italji. Tegoroczne mistrzostwa, jak wiadomo odbędą się **w Bydgoszczy w dniach 17 i 18 sierpnia,** zaś na rok 1930 przewidzianą jest trasa regat w Belgji na rzece Maas koło Leodjum.

—ooo—

POGOŃ (LWÓW)—CRACOVIA.

W niedzielę dnia 23 b. m. rozegrane zostaną na boisku Cracovii zawody o mistrzostwo ligowe między starymi rywalami, długoletnim mistrzem Polski **Pogonią** ze Lwowa, a pierwszym mistrzem Polski, **Cracovią.** Zawody te stanowią dla sportowego świata Polski zawsze żywą atrakcję, w zawodach tych bowiem obie drużyny dają z siebie maximum swej ambicji i umiejętności.

Sprawozdanie Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonarjuszy we Lwowie

za rok 1928.

Zamknięcia rachunków i sprawozdanie Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonarjuszy we Lwowie za rok 1928 zostały już opracowane i będą przedłożone Walnemu Zgromadzeniu Delegatów, które się odbędzie w dniu 29 czerwca 1929 r.

Sprawozdanie wykazuje, że ilość osób ubezpieczonych w Zakładzie wzrosła w roku 1928 do liczby 37.087, czyli w porównaniu z rokiem 1927 (26.028) przyrost wynosi 11.059 osób (42.49%). W cyfrze 26.028 z r. 1927 mieściła się liczba 2.929 ubezpieczonych pracowników Umysłowych Śląska Cieszyńskiego, którzy z dniem 1 stycznia 1928 przeszli do ubezpieczenia w Z. U. P. U. w Królewskiej Hucie, — natomiast Zakład lwowski objął ubezpieczenie pracowników umysłowych Województwa Wołyńskiego, dotychczas nieubezpieczonych. Na ogólny wzrost liczby ubezpieczonych wpłynęło przedewszystkiem przejęte z Funduszu Bezrobocia ubezpieczenie na wypadek braku pracy, zwiększenie inspekcji warsztatów pracy ze strony Zakładu, oraz odpowiedzialność pracodawców z art. 112 ust. 3 za szkody w razie niezgłoszenia pracowników do ubezpieczenia.

Świadczenia emorytalne pobierało w roku 1928 osób 2.617, (w r. 1927 osób 2.142); suma wypłaconych rent i odpraw w ciągu roku wynosiła 2.228.573.90 zł. (w roku 1927 884.229.60 zł.). W porównaniu z wymiarem świadczeń w myśl dawnej ustawy pensyjnej, dekret podwyższył bardzo znacznie te świadczenia, bo przeciętnie o 100%, przy równoczesnem obniżeniu składek ubezpieczeniowych o 33.33% dawniejszych składek emerytalnych.

Wypłatę świadczeń z powodu braku pracy rozpoczął Zakład dopiero od czerwca 1928. Do tego czasu uskuteczniał tę wypłatę Fundusz Bezrobocia. — Świadczenia na wypadek braku pracy obejmują zasiłki z powodu braku pracy, opłatę składek do Kasy Chorych za ubezpieczenie bezrobotnych na wypadek choroby i koszty podróży w razie objęcia przez pracownika zatrudnienia poza miejscem jego zamieszkania. Przeciętnie w jednym miesiącu korzystało ze świadczeń 322 osób. W ciągu ostatnich siedmiu miesięcy 1928 roku Zakład wypłacił tytułem zasiłków na wypadek braku pracy 221.837.26 zł., składek do Kasy Chorych 22.293.37 zł., kosztów podróży 200.30 zł.

Poza świadczeniami ustawowymi Zakład wypłacił dobrowolnych zapomóg dla osób pozostających bez pracy i znajdujących się w ciężkiem położeniu materjalnem, oraz osób pobierających świadczenia emerytalne 39.378.68 zł.

Na cele lecznictwa profilaktycznego z art. 61 dekretu, Zakład wydatkował łączną sumę 127.687.93 zł. bądź to w formie dopłaty za utrzymanie ubezpieczonych w swoich pensjonatach, bądź w formie pokrywania kosztów utrzymania i leczenia członków w innych sanatorjach i uzdrowiskach.

Wynikiem dotychczasowej akcji Zakładu w zakresie pieczy mieszkaniowej na rzecz ubezpieczonych jest wybudowanie 2 domów we Lwowie, 2 domów w Krakowie, 2 domów w Białej i jednego w Bielsku, łącznym kosztem 9,564.679.13 zł. — Ogólna ilość mieszkań 1, 2, 3 i 4-pokojowych o łącznej ilości 1.176 ubikacyj podstawowych. — Pozatem Zakład uzyskał do swej dyspozycji i przydzielił swym członkom ubezpieczonym 21 mieszkań w domach, wybudowanych przez Gminę krakowską za udzieloną jej pożyczkę. — Doliczając tu jeszcze kredyt budowlany, udzielony przez Bank Gospodarstwa Krajowego Spółdzielni pracowników umysłowych „Własna Strzecha“ we Lwowie, suma obróconych przez Zakład funduszów na akcję mieszkaniowo-budowlaną dla ubezpieczonych, wyniesie 13,238.621 zł. czyli 28% całego majątku Zakładu. Pozatem umieszczał Zakład swoje fundusze w innych wartościach i lokatach z bezpieczeństwem pupilarnem ściśle zgodnie z przepisami rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 15 lutego 1928 r. Dr. U. R. P. Nr. 17.

Walne Zgromadzenie Delegatów zajmie się też sprawą potrzeby nowelizacji obowiązującej od 1 stycznia 1928 nowej ustawy pensyjnej, która mimo naogół b. korzystnych postanowień dla ubezpieczonych — zawiera niektóre przepisy, powodujące w zastosowaniu praktycznem utrudnienia w wymiarze świadczeń (bezrobocie) bądź nierówności (wymiar świadczeń emerytalnych).

Odezwa komitetu sprowadzenia zwłok gen. Bema.

Komitet uroczystości Gen. Bema wydał do społeczeństwa odezwę, w której m. in. czytamy: **w dniu 29 bm. przybywają do Polski** Zwłoki Gen. Bema, które kryła dotychczas cicha mogiła na cmentarzu w Aleppo, w dalekiej Syrji. Wsławiony bojami w powstaniu listopadowem, pod Iganiami i Ostrołęką. Józef Bem nie złożył oręża i wtedy, gdy musiał opuścić drogi rodzinny kraj i pójść na tułaczkę. Zapałem płomiennym, genjuszem strategicznym podtrzymywał długi czas znojne zapasy Węgrów przeciw despotyzmowi Habsburgów, świadcząc przed światem, że Polak walczy za swoją i powszechną wolność, nie dając ludom i rządom Europy zapomnieć o zbrodni, dokonanej nad Narodem Polskim przez państwa zaborcze.

Dzisiaj **wolna Polska** tuli do swego łona swego bohatera Syna a tuż przy niej staje z wdzięcznem sercem nasz stary przyjaciel, rycerski Naród Węgierski i dotychczasowy strażnik Jego mogiły, szlachetny Naród Turecki, który nigdy zaborów Polski nie uznał.

Niechaj w tych dniach 29 i 30 bm. duch wolnej Polski otoczy Swego Bohatera, niechaj po wszystkich ośrodkach myśli polskiej **słowa i** pióra przypomną **Jego ofiarny żywot, niechaj** w Krakowie i Tarnowie trumne Jego **otoczą** przedstawiciele najszerszych warstw **społeczeństwa, niechaj spowiją ją do wiecznego snu wieńce i kwiaty ziemi polskiej, która tak bardzo ukochał.**

Niechaj dnie 29 i 30 bm. będą bodaj skromną spłatą długu wdzięczności, jaki Polska zaciągnęła wobec jednego z najlepszych swoich Synów.

Co słychać w Krakowie?

Budowa gmachu Seminarjum Częstochowskiego.

Monumentalna budowla na pomieszczenie 100 alumnów zostanie ukończona w roku przyszłym.

Na gruncie o powierzchni 1200 m. kw., zakupionym od OO. Bernardynów tuż pod Wawelem, wznoszą się mury gmachu Seminarjum duchownego diecezji częstochowskiej. Budowę rozpoczętą w ub. roku doprowadzono obecnie do poziomu drugiego piętra i **najprawdopodobniej już w przyszłym roku monumentalny budynek o ciekawych ujęciach architektoniczno-dekoracyjnych, zostanie oddany do użytku alumnów Seminarjum częstochowskiego.**

Gmach o długości około 80 m. będzie dwupiętrowy ze skrzydłami, zakończonemi attykami o bogatych rzeźbach i ornamentacjach dłuta p. Stanisława **Marcinowa,** ucznia prof. Dunikowskiego. Front budynku zostanie ujęty dwoma wspaniałemi grupami postaci ewangelistów z ich atrybutami, kutemi w kamieniu pińczowskim. Wykonania rzeźb podjął się p. Stefan **Zbigniewicz,** uczeń prof. Dunikowskiego i głośnego artysty francuskiego Bourdelle'a. Gmach przeznaczony na 100 alumnów, będzie mieścił sale: rekreacyjną, dormitorjum, refektarz i **kaplicę, tę ostatnią z oryginalnem sklepieniem ażurowem, po raz pierwszy zastosowanem w architekturze kościelnej przez architekta Zygmunta Gawlika, twórcę planów budowy Seminarjum częstochowskiego.** Postępem robót budowlanych interesuje się żywo **Biskup częstochowski ks. Kubina, który** bawił w Krakowie w tym tygodniu, a magister fabricae **ks. Sędzimir,** dzielny administrator i organizator, zabiega niezmordowanie nad gromadzeniem funduszów, któreby umożliwiły jak najrychlejsze doprowadzenie budowy do końca.

Budowa gmachu Seminarjum śląskiego przy Aleji Krasińskiego, projektowana i prowadzona również przez arch. Gawlika, została już ukończona, jedynie roboty nad zewnętrzną architekturą potrwają jeszcze jakiś czas. Obecnie dobiegają końca roboty nad wykuciem wielkiej rzeźby prof. Dunikowskiego na szczycie prawego skrzydła. Do wykonania pozostaje dekoracja fasady po obu stronach wejścia, które zostanie ujęte dwoma monumentalnemi grupami, przedstawiającemi: św. Barbarę z górnikami i św. Jana Kantego w otoczeniu żaków krakowskich.

——OO——

Przed jubileuszem ks. Inf. Dr. Kulinowskiego.

Ks. Infułat Dr. Józef Kulinowski, Archiprezbyter kościoła N. M. P. obchodzi w dniach naj bliższych 40-lecie kapłaństwa. Ks. Infułat Kulinowski urodzony w r. 1864 w Wojniczu, wyświęcony na kapłana 1889. od roku 1904, przez 22 lata był proboszczem kolegjaty św. Florjana na Kleparzu, gdzie położył **wielkie zasługi około odnowienia kościoła parafjalnego.** W roku **1926 miesiącu lutym objął Ks. Infułat probostwo Najświętszej Marji Panny i odrazu z całą energją zabrał się do odnowienia prastarej świątyni Marjackiej** i przywrócenia dawnego blasku najcenniejszemu klejnotowi zabytków polskich. Ogół społeczeństwa naszego miasta, jak również goście z calej Polski, tak licznie zwierzający Kraków, patrzą **z podziwem na pracę, jakiej się podjął Czcigodny Pasterz parafji Marjackiej.** Z okazji 40-letniego kapłaństwa popłyną na ręce Ks. Infułata liczne dowody uznania i gratulacje. Wiemy jednak, iż najlepszym dowodem uznania i hołdu dla Księdza Infulata będzie, gdy społeczeństwo z okazji 40-lecia pospieszy **z pomocą Księdzu Infułatowi w Jego dalszej trudnej pracy nad odnowieniem kościoła N. M. P. i każdy według swojej możności złoży datek na prowadzenie dalszych robót około odnowienia świątyni.**

25-lecie pracy nauczycielskiej.

W tych dniach obchodzi dyrektor i radca miejski **Henryk Pachoński** 25-lecie pracy w zawodzie nauczycieslkim. Z tej okazji w „Instytucie Marji" odbędzie się we wtorek 25 bm. uroczystość szkolna. O godz. 8-mej rano nabożeństwo w kaplicy zakładowej, poczem nastąpi składanie życzeń.

Nowy barak przeciw gruźliczy na Prądniku Białym.

Gmina m. Krakowa uruchomiła z dotacji przyznanej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych piąty barak Döskerowski dla choryc gruźliczych. Poświęcenia dokonał dnia 20 bm. kapelan zakładowy w obecności wojewody Dra Kwaśniewskiego, dyrektora wojewódzkiego Urzędu zdrowia Dra Wróblewskiego i sekretarza Dra Tobiczyka. Pan Wojewoda zwiedził cały zakład, a więc część lekarską, dezynfekcyjną i gospodarczą. Objaśnień udzielał wiceprezydent Dr. Schneider w obecności naczelnego fizyka miejskiego Dr. Owsińskiego i zasłużonego dyrektora Zakładu Dr. Sobieszczańskiego. Zaproszony przez wiceprezydenta udał się następnie p. Wojewoda na ul. Radziwiłłowską, gdzie dokładnie zwiedził otwarty w roku zeszłym miejski Dom noclegowy wraz z kąpielami i urządzeniami dezynfekcyjnemi na 300 osób oraz do byłego magistratu podgórskiego, gdzie Gmina otwarła Poradnię dla matki i dziecka. P. Wiceprezydent D.r Schneider w przemówieniu swojem prosił Wojewodę o dalszą opiekę nad instytucjami tak sanitarnemi jak i społecznemi, co p. Wojewoda w odpowiedzi przyobiecał.

———o———

Kraków, 23-go czerwca 1929.

Niedziela 23: św. Agrypiny.
Poniedziałek 24: Nar. św. Jana Chrzciciela.
Poniedziałek 24: wschód słońca o godz. 3.39, zachód o godz. 19.44.

———o———

NIEDZIELA DZISIEJSZA jest piątą po Zielonych Świętach. Na ulicach miasta odbywa się zbiórka na Tow. „Radość Dziecka". Cóż piękniejszego nad dzieło miłosierdzia chrześcijańskiego, nad spełnianie uczynków dobrych co do ciała i duszy. Stoimy u progu feryj wakacyjnych. Towarzystwa, opiekujące się dziećmi, przygotowują wysyłkę dzieci na kolonie i zbierają fundusze. Stąd zbiórki niedzielne. Nie szemrajmy, ale rzucajmy grosz na tak piękny cel. Pamiętajmy, co mówił patrjarcha wielkiej organizacji czeladników katolickich ks. Kolping: „Miłość prawdziwa wszystkie rany leczy, słowa same tylko boleść pomnażają".

BURZA USZKODZIŁA 600 POŁĄCZEŃ TELEFONICZNYCH. Przez cały wczorajszy dzień pogotowie techniczne Dyrekcji poczt przeprowadzało naprawy przewodów telefonicznych uszkodzonych w czasie piątkowej burzy. Stwierdzono, że około 600 połączeń uległo przerwaniu, przyczem huragan zerwał druty telegraficzne. Burza poczyniła wielkie spustoszenia w ogrodach, a na peryferjach miasta grad zbił warzywa i drzewka owocowe. W kilku dalszych dzielnicach pozbawionych kanałów, woda zamuliła jezdnie i pozalewała mieszkania parterowe. W wielu domach skutkiem uderzenia piorunu w przewody elektryczne zagasło światło.

WIANKI NA WIŚLE. Wczoraj wieczór odbyły się na Wiśle w Krakowie tradycyjne wianki. Na Groblach i po obu brzegach Wisły od mostu zwierzynieckiego aż po Wawel zebrały się tłumy publiczności, przypatrując się z żywem zainteresowaniem defiladom łodzi. Z nastaniem zmroku puszczono na Wisłę korowód świetlnych wianków, przyczem spalono wspaniałe ognie sztuczne. Co chwilę pękały wznoszące się ku niebu barwne rakiety, a ustawione na brzegu piramidy w formie młynków, gwiazd kolorowych rozświetlały brzegi Wisły. Uroczystość zakończyła się oświetleniem Wawelu.

STAN CHORÓB w czasie od 16 do 22 bm. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 9, tyfusu brzusznego 2, mumpsu 1, róży 1, ospy wietrznej 1 i kokluszu 3.

UTONĄŁ W WIŚLE podczas kąpieli między plażą wojskową a klasztorem SS. Norbertanek, Mieczysław Rodziński (lat 26) z Łodzi, z zawodu fotograf. Zwłok Rodzińskiego pomimo poszukiwan dotychczas nie odnaleziono. — W Wisłoce pod Jasłem utopił się w czasie kąpieli 15-letni Kazimierz Grzędzielski, uczeń 7 kl. gimn.

ZAMACH SAMOBÓJCZY W OLEANDRACH. Wczoraj rano wezwano Pogotowie ratunkowe do Oleandrów, gdzie przechodnie znaleźli leżącego na łące w kałuży krwi jakiegoś mężczyznę. Lekarz stwierdził, że zachodzi tu wypadek zamachu samobójczego. Desperat postrzelił się z rewolweru w okolicę serca. Przy rannym znaleziono legitymację na nazwisko Władysława Bustera (lat 22), kelnera. Niedoszłego samobójcę przewieziono w groźnym stanie do szpitala.

DZIECIOBÓJCZYNI. Aniela Mleko (lat 25) z Woli Batorskiej, zabiła swoje dziecko przez uderzenie go w głowę tępem narzędziem, na co wskazuje pęknięcie czaszki w dwóch miejscach. Wyrodna matka ukryła zwłoki w zaroślach na brzegu Wisły, gdzie zostały znalezione i przewiezione do kostnicy cmentarnej w Niepołomicach, celem dokonania oględzin.

POSTRZELIŁ AWANTURNIKA. Benedykt Czop (lat 41), kowal, zam. w Prokocimiu, maltretował od pewnego czasu swą żonę i 26-letnią pasierbicę, które schroniły się do Józefa Windaka w Prokocimiu. W nocy z dnia 20 na 21 b. m. Czop w stanie podpitym wszczynał kilka razy pod domem Windaka awanturę, a o godz. 24-tej przyszedł uzbrojony w żelazny drążek i ze złości wybił szyby i połamał ramy w oknach, grożąc Windakowi zabiciem. Windak w obronie własnej strzelił 3 razy z rewolweru, wskutek czego przestrzelił Czopowi lewą nogę. Rannego przewiozło Pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

W ZWIĄZKU Z ZAMORDOWANIEM w dniu 25 maja b. r. Hugona Mentschika w Białej, o czem w swoim czasie donosiliśmy, aresztowano dnia 19 b. m. w Katowicach sprawców tego morderstwa: Roberta Fritscha i Pawła Oczko. Fritsch przyznał się do napadu, jednak twierdzi, że Mentschika zastrzelił Oczko.

MOSIĘŻNE OBRĄCZKI ZA ZŁOTE. Antoni Kwaśniewski, rolnik, zam. przy ul. Mazowieckiej, zgłosił w policji, że w Rynku gł. przystąpiło do niego dwóch osobników, którzy sprzedali mu za 250 zł. 2 obrączki i jeden łańcuszek rzekomo złote, które jak później stwierdził, są mosiężne. Za oszustami wdrożono poszukiwania.

POŻAR W SKŁADZIE WĘGLA. W składzie węgla Blumenfelda przy ul. Pawiej zapaliła się smoła gotowana w kotle, a od niej zajął się dach jednej z szop składu. Straż pożarna ogień zlokalizowała. Szkoda narazie nieustalona.

———o———

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela: „Panna Lili i jej dwaj mężowie" (nowość.)

Poniedziałek „Proces Mary Dugan" (przedst. popularne — ceny zniżone).

Wtorek: „Panna Lili i jej dwaj mężowie" (nowość).

Środa: „Panna Lili i jej dwaj mężowie" (nowość).

REPERTUAR OPERETKI LWOWSKIEJ.

Niedziela po poł.: „Jedna jedyna noc".
Niedziela wieczór: „Baron Kimmel".
Poniedziałek: „Lady Chic".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Tajemniczy Cowboy".
UCIECHA: „Nowoczesny Casanowa" (w roli gł. Hary Liedtke).
BAGATELA: „Szampan".
SZTUKA: „Mężczyźni przed ślubem".
NOWOŚCI: „Miasto cudów".
CORSO: „Panika" (Hary Peel).
WARSZAWA: „Spelunka" (Igo Sym).

———o———

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE OO. KARMELITÓW NA PIASKU w niedzielę dnia 23 b. m. podczas Mszy św. o godz. 12-tej, odegrają na wiolonczeli kompozycje kościelne duety i solo, Schuberta, Schumana i Faur'a, p. Aleksander Wolf i p. Władysław Siwek. Przy organie p. Janek Ekier. Zbiórka na sieroty ze Schroniska im. Lubomirskiego.

W KOŚCIELE ŚW. PIOTRA w niedzielę 23 b. m. podczas sumy o godz. 10.30, pp. J. Papież — wiolonczela; M. Buchner — organy; wykonają szereg utworów religijnych.

———o———

Z diecezji śląskiej.

Wikarjusz generalny diec. śląskiej ks. Kasperlik otrzymał godność protonotarjusza apostolskiego. Do godności tej przywiązane jest prawo używania mitry i krzyża biskupiego.

Święcenia kapłańskie w katedrze katowickiej. Diecezja Śląska przeżyje w niedzielę 23 czerwca wielki dzień, a mianowicie **biskup** Lisiecki udzieli w katedrze 15 djakonom Seminarjum śląskiego Sakramentu Kapłaństwa.

25-lecie kapłaństwa obchodzą w dzisiejszą niedzielę dwaj wybitni księża na **Śląsku,** a mianowicie ks. kan. **Lewek,** proboszcz w Tarnowskich Górach i ks. proboszcz **Gajda,** proboszcz parafji św. Jadwigi w Królewskiej Hucie.

Życie gospodarczo-społeczne.

Fundusze instytucyj ubezpieczeniowych pójdą na budowę domów!

Na ostatniem posiedzeniu Komitetu rozbudowy zakończono ogólnym programem finansowania budownictwa mieszkaniowego w całym kraju.

Komitet rozbudowy opiera nowy program **na nowych zasadach, całkiem niezależnie od doraźnych funduszów rządowych, gdyż przewiduje uruchomienie stałych dochodów z różnych źródeł, głównie zaś z kapitałów instytucyj ubezpieczeniowych.** Ogólna suma dochodów, zdobywanych z tego źródła na cele budowlane, wyniosłaby kilka miljonów rocznie, co dawałoby pewność ciągłości tej podjętej akcji budowlanej.

Pomysł finansowania ruchu budowlanego funduszami instytucyj ubezpieczeniowych jest godny pochwały. Instytucje bowiem ubezpieczeniowe rozporządzają b. wielkiemi rezerwami **dochodzącemi dziś według obliczeń do pół miljarda zł.**

Nie ma mowy oczywiście o wzięciu całej tej sumy na cele budowlane. Wystarczy tylko uruchomienie jednej ich tylko części, aby łącznie z funduszami budowlanemi przeznaczonemi przez skarb umożliwić podtrzymanie ruchu budowlanego.

Projekt ma ponadto tę dobrą stronę, wrazie realizacji, że uniezależnia do pewnego stopnia ruch budowlany od pomocy państwa, która w okresach cięższych dla skarbu w dużej mierze zawodzi, jak n. p. w r. b.

O zlewnię mleka w Krakowie.

Mleko jet ideałem środka spożywczego, gdyż zawiera w formie łatwo przyswajalnej wszystkie składniki potrzebne do budowy młodego organizmu, względnie utrzymania dojrzałego w równowadze. Zajmuje ono wyjątkowe stanowisko wśród środków spożywczych, przewyższając je doskonałością i wystarczalnością. Z przykrością jednakowoż stwierdzamy, że **mleko targowe,** będące najpowszechniejszym środkiem spożywczym, jest **u nas z reguły zafałszowane,** a nawet bez tego jest ono najgroźniejszym rozsadnikiem wszelakiego rodzaju chorób, które rokrocznie zabierają setki tysięcy ofiar głównie z pośród dzieci. Karygodna nieznajomość i lekceważenie hygjeny mleka, która u nas wprost urąga najskromniejszym wymaganiom, sprzyja szerzeniu się gruźlicy, biegunki, nieżytu kiszek i innych złośliwych chorób. Konsumenci nie zdają sobie sprawy **w jak haniebnych warunkach odbywa się u nas produkcja mleka,** które ma olbrzymią zdolność wchłaniania w siebie z powietrza **bakteryj chorobotwórczych,** atakujących organizm ludzki.

Zagranica, zapoznawszy się z wynikami bakterjologji mleka, od dawna już tworzy po miastach zlewnie mleka, które prowadzone przez fachowców i nadzorowane przez ludzi w przedsiębiorstwie niezainteresowanych, gwarantują konsumentowi dostawę artykułu pierwszej jakości. Wiedza mleczarska ma tam pełne zastosowanie. Czystość, stosowanie odpowiednich temperatur, raz niskich, to znów wysokich (pasteryzacja przy 63—90° lub sterylizacja przy 105—110°), począwszy od karmienia krowy, udoju, aż do ust konsumenta, dostarcza społeczeństwu smacznego i zdrowego posiłku. Dziś mieszkańcy innych krajów nie wyobrażają sobie nawet możliwości zaopatrywania większych skupień ludzkich w mleko bez zlewni, a przekupki, niechlujne baby wiejskie i handlarzy mlekiem przekazano smutnej historji. W stolicy Danji już w 1878 roku założono np. jako spółkę akcyjną zlewnię mleka z pobudek czysto filantropijnych.

U nas natomiast ogół, który konsumuje np. w Krakowie, licząc tylko jednę czwartą litra na głowę, dziennie 50.000 litrów mleka, zjada z apetytem i karmi swe dzieci miljardami zabójczych bakteryj, które wysoką wartość odżywczą mleka anulują.

Wiadomo, iż **Województwo krakowskie od roku wałkuje sprawę urządzenia zlewni.** Odbywają się różne w tym kierunku konferencje, wypowiedziano dużo mądrych zdań, spisano moc niewinnego papieru, ale, jak dotychczas, bezskutecznie. Zresztą społeczeństwo całe wykazuje brak zrozumienia własnego interesu i tak piekąco pilna sprawa ulega nie wiedzieć jak długiej zwłoce. Tymczasem Województwo winno wystąpić tu z natychmiastową inicjatywą do założenia zlewni mleka w Krakowie **jako spółki akcyjnej z kapitałem około pół miljona zł.,** będąc głównym udziałowcem na równi z Magistratem, spółdzielniami mleczarskiemi i obszarami dworskiemi. **Zamiast budować szpitale i wydawać pieniądze na utrzymanie kalek, zorganizujmy na europejski wzór zlewnię mleka,** która przyczyni się do **wychowania zdrowych obywateli** o zwiększonej zdolności zarobkowej.

Rzeszów w czerwcu 1929. **St. Lupa.**

Zbiory na świecie zapowiadają się dobrze

Wieści nadchodzące z szerokiego świata **zapowiadają pomyślne na ogół zbiory.** Tak np. informacje z Kanady i Stanów Zjednoczonych owych wielkich śpichrzów mówią o dobrych urodzajach, tak, że zbiory tegoroczne nie będą wiele mniejsze od zeszłorocznych. Z Australji i Argentyny brak dotychczas pewnych wiadomości.

Pomyślnie natomiast zapowiadają się żniwa w Indjach.

Również i w przeważnej części krajów europejskich **oczekuje się dobrych urodzajów,** gdyż szkody, jakie wyrządziła tegoroczna ostra zima zostały w zupełności naprawione. Bardzo korzystnie na wegetację zbóż oddziałały obecnie gorąca.

Wiec katolickich właścicieli realności w Krakowie zwołany na 25 czerwca.

Tow. Katolickich Właścicieli realności zwołuje na 25 bm. godz. 5 pop., do sali Tow. Wzaj. Ubezpieczeń w Krakowie (Basztowa 8, I p. wiec wszystkich katolickich właścicieli domów. Na porządku dziennym: referaty posła Mikołaja Osady z Warszawy prezesa Tow. p. dra Bakałowicza i radcy dra Krzetuskiego.

W odezwie wydanej do właścicieli domów przez Tow. czytamy:

Wszystkie państwa na kuli ziemskiej, z wyjątkiem socjalistycznego Wiednia i bolszewickiej Rosji, zerwały już z etatystycznemi metodami rozwiązywania kwestji mieszkaniowej w miastach. Nie mówiąc już o Rosji, skutki etatystycznej gospodarki mieszkaniowej może każdy obserwować w upadku pięknego dawniej Wiednia.

U nas po 10-ciu latach ustawowej gospodarki mieszkaniowej doszliśmy do tego, że **w stolicy**

odstępne za mieszkanie kosztuje dzisiaj 2 razy tyle co przed 5-ciu laty.

Niestety w naszem Państwie na zerwanie z tym najgorszym systemem gospodarki mieszkaniowj wcale się nie zanosi. Nurtują nawet silne prądy w kierunku rozbudowy etatystycznej gospodarstwa mieszkaniowego i wystarczy tu wskazać na ostatnie rządowe projekty budowlane.

W takich stosunkach sytuacja nieruchomej własności miejskiej z roku na rok się pogarsza. Wskutek dewaluacji własność miejska nie przynosi ani połowy dochodów skali przedwojennej, co zresztą we frankach złotych gwarantowała ustawa lokatorska z roku 1924. Równocześnie każdy rok przynosi podwyżkę podatków i dodatków gminnych. Resztę dochodów zjada remont coraz to kosztowniejszy z powodu postępującego zniszczenia, drożyzny materjałów i robocizny.

W rozwiązaniu zagadnienia mieszkaniowego właściciele realności nie mogą pozostać bierną i bezczynną masą. Idzie tu nietylko o ich interes, ale przedewszystkiem wchodzą w grę **interesy ogólne i rozwój miast,** w czem własność miejska i intensywna budowa mieszkań stanowi podstawowy warunek. **Właściciele realności jednak swoją rolę odegrać mogą tylko**

w swej zawodowej organizacji.

Niestety większość właścicieli, nie rozumiejąc swoich własnych i ogólno-miejskich interesów, zachowuje się biernie. Zadania bieżącej chwili wymagają energicznej akcji, którą przedsięwziąć będzie można tylko w formie dobrze zorganizowanych związków i przy pomocy potrzebnych na to funduszów.

Akcję Związku na najbliższą przyszłość. prócz mnóstwa bieżących zagadnień prawnych i podatkowych, możnaby ująć w następujące zasadnicze punkty:

1. Zniesienie ustawy o ochronie lokatorów i przywrócenie konstytucyjnie gwarantowanych praw własności.
2. Obniżenie podatków i podwyższenie dochodowości z domów.
3. Stworzenie podstawy dla rentowności budowy domów i dla lokaty w tem oszczędności całego Społeczeństwa.
4. Ruch budowlany winien być przeprowadzony **inicjatywą prywatną całego Społeczeństwa, a Państwo winno ograniczyć się jedynie do kontroli i do akcji dostarczania taniego kredytu.**

Tych wszystkich właścicieli, którzy dotychczas trzymali się na uboczu, zapraszamy przeto do udziału w pracy i do przystąpienia do naszego Towarzystwa.

Nie bądźmy bierną masą, ale ludźmi czynu! Każdy właściciel realności winien należeć do organizacji. Musimy wspólnemi siłami wszystkich walczyć o nasze słuszne prawa i o zasady zdrowej gospodarki społecznej!

Towarzystwo Katol. Właścicieli Realności m. Krakowa i Gmin Przyłączonych w Krakowie, ul. Karmelicka 15.

Uwagą: Każdy członek Towarzystwa otrzymuje **bezpłatnie porady prawne, podatkowe i administracyjne,** których udziela adw. dr. Roman Hell, a ewentualne procesy prowadzi członkom Towarzystwa według najniższej taryfy. Każdy członek otrzymuje również bezpłatnie „Czasopismo właścicieli realności, wychodzace conajmniej co kwartał. Wpisowe wynosi jednorazowo 2 zł. wkładka roczna dla właścicieli domów parterowych i jednopiętrowych 12 zł. dla dwu i więcej piętrowych 18 zł.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Belgja 123.81½, 124.13, 123.50; Holandja 358.18, 359.08, 357.28; Londyn 43.23¾, 43.34, 43.13½; Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88; Paryż 34.88½, 34.97, 34.80; Szwajcarja 171.65, 172.08, 171.22; Wiedeń 125.30½, 125.61, 125.—; Marka niemiecka w obrotach nieoficjalnych 212.76.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Dyskontowy 126 — Bank Handlowy 116 — Bank Polski 164 — Bank Zachodni 70 — Bank Związku Spółek Zarobkowych 78½ — Elektryczność 76½ — Siła i Światło 125½ — Firley 46.50, 47 — Nobel 19½ — Modrzejów 23¾ — Norblin 120.

Pożyczki: 4% premjowa pożyczka inwestycyjna 107½, 107¼ — 5% dolarowa 65½, 64½, 65 — 5% pożyczka konwersyjna 61 — 5% dolarowa 91½ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94 — 10% kolejowa 102.50.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Paryż 20.32, Londyn 25.19½, Nowy Jork 5.19.62½, Belgja 72.12½, Włochy 27.18½, Hiszpanja 73.55, Holandja 208.72½, Berlin 123.92, Wiedeń 73.52½, Sztokholm 139.25, Oslo 138.50, Kopenhaga 138.40, Sofja 3.76, Praga 15.38¾, **Warszawa 58.25½,** Budapeszt 90.62½, Białogród 9.12 7/8, Ateny 6.72½, Konstantynopol 2.56 5/8, Bukareszt 3.08, Helsingfors 13.06, Buenos Aires 217.25.

Radio.

Poniedziałek 24 czerwca.

Kraków (314.1). G. 15.40 Transmisja z Warszawy; 16.30 Muzyka płyt gramofonowych; 17.25 „Bajki chińskie i japońskie“ — p. Joter; 17.50 Transmisja z Poznania; 18 Transmisja z Warszawy ;19 Rozmaitości, komunikat sportowy i inne; 19.25 Komunikat rolniczy; 19.40 Komunikat harcerski; 19.56 Sygnał czasu; 20 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej; 20.05 Aktualja; 20.30 Koncert międzynarodowy; 22 Transmisja z Warszawy; 22.45 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon“.

Warszawa (1395.1). G. 11.56 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Muzyka płyt gramofonowych; 12.50 Komunikaty Powsz. Wystawy Kraj. z Poznania; 13 Komunikat meteorologiczny i komunikaty przygodne; 15.40 Komunikat gospodarczy; 16.15 Tygodniowy przegląd komunikatów; 16.30 Aktualja — p. Bielecki; 16.40 Muzyka płyt gramofonowych; 17.15 Komunikaty przygodne; 17.25 „Żeromski jako piewca wód żywych“ — prof. Adamczewski; 17.50 Komunikaty Powsz. Wystawy Kraj.; 18 Transmisja muzyki z kawiarni „Gastronomja“; 19 Rozmaitości; 19.25 Komunikat rolniczy; 19.56 Sygnał czasu; 20 Program na dzień następny; 20.05 Lekcja języka francuskiego — lektor Roquigny; 20.30 Koncert międzynarodowy. Transmisja z Wiednia do Warszawy, Pragi, Berlina, Zagrzebia i Budapesztu; 22 Komunikat meteorologiczny; 22.05 Komunikaty PAT.; 22.20 Komunikat policyjny, sportowy, nadprogram; 22.45 Transmisja muzyki tanecznej z Krakowa.

Katowice (416.1). G. 16.15 Komunikat Polski. Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl.; 16.30 Muzyka płyt gramofonowych; 17.25 „Nowości radjowe“ — p. Ciachotny; 17.56 Transmisja z Poznania. Komunikaty Powsz. Wystawy Kraj.; 18 Transmisja z Warszawy; 19 Rozmaitości; 19.20 Koncert popularny z udziałem p. Zamorskiej (śpiew); 19.40 „Co słychać w Strażactwie“?; 19.56 Sygnał czasu; 20 „O monetach polskich. Wstęp i okres przedhistoryczny“ — Dr. Chrzanowski; 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego z Wiednia; 22 Komunikat meteorologiczny i PAT. z Warszawy, oraz nadprogram; 23 Odczyt z cyklu wykładów o Polsce w językach obcych.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Gdzie Ojciec św. spędzi wakacje?

Warszawa 22. 6. (Telef. wł.). W Rzymie krążyło już wiele pogłosek na temat wyboru miejscowości, w której Papież spędzi tegoroczne **wakacje** letnie. Dotąd jednak nie wiadomo nic **pewnego**. Pałac papieski w **Castel Gandolfo pod** Rzymem, aczkolwiek przez swoje piękne **położenie** o górach Albańskich, nadaje się na pobyt podczas letnich upałów we Włoszech. **musiałby** być na pobyt Papieża specjalnie przygotowany, co wymaga dłuższego czasu. Tego roku zatem Ojciec św nie mógłby się udać do **Castel Gandolfo.** Natomiast mówią, że **Papież część lata spędzi w jednem ze słynnych opactw klasztornych, prawdopodobnie w Monte Cassino,** gdzie niedawno odbywały się uroczystości ku czci św. Benedykta, który założył klasztor przed 14-tu wiekami.

GÓRA PIUSA XI.

Warszawa, 22. 6. (Telef. wł.) Z okazji zawarcia traktatów lateraneńskich i dla uczczenia jubileuszu kapłaństwa Ojca św. włoski klub alpinistów **uchwalił nazwać jeden ze szczytów Alp Wysokich górą Piusa XI-go.** Papież znany jako zamiłowany alpinista polecił podziękować klubowi za tak miły dla niego przejaw hołdu.

Walka z demoralizacją we Włoszech.

Warszawa 22. 6. (Telef. wł.). We Włoszech utworzono specjalny komitet do walki z demoralizacją, który wysunął między innemi postulaty w dziedzinie stroju kobiecego. Komitet przeciwny jest kobiecym ubiorom krótkim, obcisłym, uwydatniającym kształty, zwraca się przeciwko noszeniu cienkich, przeźroczystych pończoch, przez które przebija skóra, domaga się wzbronienia noszenia pończoch koloru cielistego i t. d.

Przyjmują plan reparacyjny ale pod warunkiem.

EWAKUACJI NADRENJI ZAGŁĘBIA SAARY.

Berlin, 21. 6. (PAT). Gabinet Rzeszy odbył dziś kilkugodzinne posiedzenie pod przewodnictwem min. **Stresemanna,** jako najstarszego rangą ministra, zastępującego niedysponowanego kanclerza.

Po referacie ministra Stresemanna przeprowadzona została w gabinecie obszerna dyskusja, która zakończyła się powzięciem uchwały, oświadczając, **że rząd Rzeszy gotów jest przyjąć plan rozwiązania problemu reparacyjnego, podpisanego przez rzeczoznawców 6 czerwca rb. w Paryżu podstawę do obrad konferencji rządowej.** Przytem rząd Rzeszy oświadcza, **że** w koniecznym związku z tą kwestją pozostaje wyjaśnienie i doprowadzenie do ogólnej likwidacji niezałatwionych dotychczas zagadnień, pozostałych po wojnie światowej.

Berlin, 21, 6. (PAT). „Vossische Ztg.“ przytaczając dzisiejszą uchwałę gabinetu podkreśla zasadniczą różnicę pomiędzy tą uchwałą rządu Rzeszy a uchwałą rządu francuskiego. Komunikat niemiecki — jak podkreśla „Vossische Ztg.“ przyjmuje plan Younga, jako **podstawę do rokowań, ostateczną jednak decyzję uzależnia od wyniku konferencji politycznej,** której treść, zdaniem rządu niemieckiego, nie powinna się ograniczać tylko do rozmów w sprawie ostatecznego uregulowania kwestji reparacyjnej. Dziennik zaznacza, że **nierozwiązane zagadnienia, wynikające z wojny światowej, oznaczają w pierwszym rzędzie** sprawę **ewakuacji Nadrenji i Zagłębia Saary.**

RZĄD NIEMIECKI MA OGŁOSIĆ ODEZWĘ.

Berlin, 21. 6. (PAT). Skrajne prawicowe „Deutsche Ztg.“ donosi z oburzeniem, że minister spraw wewnętrznych Severing upoważniony został przez rząd Rzeszy do przygotowania w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych i ministrem Reichswehry odezwy rządowej na rocznicę podpisania traktatu wersalskiego. Rząd Rzeszy w swojej uchwale miał postanowić, że **żadnych innych demonstracyj ani też zarządzeń wydawać nie będzie w związku z tą rocznicą i ma wezwać wszystkie urzędy i wszystkich urzędników do niebrania udziału w projektowanych i organizowanych przez czynniki nacjonlistyczne w wielkich manifestacjach publicznych.** „Deutsche Ztg.“ zarzuca rządowi Rzeszy i ministrom, że w ten sposób obniżać będzie znaczenie wielkich manifestacyj przeciw oskarżeniu o wywołaniu wojny.

Zjazd wielkopolskiej Ch. D.

Odbędzie się 30 bm. w Poznaniu w sali „Boulevard“. Plac Nowomiejski 5. parter. Na porządku dziennym m. in. referaty dra K. Krotoskiego i prezesa stronnictwa Ch. D. posła Chacińskiego. Pozatem wybór nowego Zarządu i Rady wojewódzkiej stronnictwa na rok 1929/30.

OFIARY WISŁY.

Warszawa, 22. 6. (Telef. wł.) Pod Zakroczymiem zatonął szeregowiec Balczy, zaś pod Górą utonął robotnik Gotan.

KATASTROFA BEZ OFIAR.

Warszawa, 22. 6. (Telef. wł.) Pod Grojcem koło Warszawy runął samolot wojskowy, ale zarówno pilot, jak i aparat wyszli bez szwanku.

J. Rockefeller wybiera się do Moskwy

Wiedeń. 22 6. (PAT.) „United Press“ donosi z Moskwy: Na połowę czerwca oczekiwana jest tutaj wizyta Johna Rockefellera młodszego. Jak się dowiaduje „United Press“ będzie konferował Rockefeller, który przybędzie w towarzystwie przewodniczącego amerykańskiego związku zagranicznego, Johna Macdonalda, w sprawie sytuacji na światowym rynku naftowym i że możliwe jest, że nastąpi **ścisła współpraca między Standhrd Oil Company a rosyjskim przemysłem naftowym.**

ROCZNICA BITWY POD VERDUN.

Warszawa, 22. 6. (Telef. wł.) W niedzielę odbędą się w Verdun uroczystości z powodu rocznicy wielkiej bitwy. Uroczystości trwać będą trzy dni, a weźmie w nich udział prezydent, premjer, ministrowie, ambasador Polski. ambasador Brytanji i in.

WYPRAWY SAMOLOTÓW WŁOSKICH.

Wiedeń. 22 6. (PAT.) Dzienniki donoszą z Rzymu: „Giornale d'Italia“, podaje, że we wrześniu b. r. odwiedzi silna grupa samolotów włoskich Europę środkową, a mianowicie Wiedeń, Budapeszt, Pragę, Warszawę, Berlin i Monachium.

Porozumienie węgiersko-rumuńskie w sprawie optantów.

Wiedeń. 22 6. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą, że **rokowania węgiersko-rumuńskie w sprawie optantów będą dzisiaj ukończone.** Wczoraj toczyły się obrady przez cały dzień aż do późnej nocy. Obie delegacje wypracują dzisiaj protokół końcowy. Wynik narad wiedeńskich będzie przedłożony obu rządom. Dalszy ciąg konferencji ma się odbyć, jak słychać, w terminie późniejszym. Miejsce przyszłych rokowań nie jest jeszcze ustalone. Jak donosi „Neue Freie Presse“ **nastąpiło porozumienie w sprawie wysokości odszkodowania i w sprawie wysokości stopy procentowej.** Sądzą, że delegacja węgierska zgodzi się na sumę 100 miljonów koron w złocie, jeżeli suma ta da się zlikwidować lub zeskontować natychmiast. Jak wiadomo, chce rząd rumuński zapłacić odszkodowanie w formie dostaw rzeczowych. W tym celu musiałby rząd rumuński dać gwarancje na szereg lat konsorcjum bankowemu i sumę powyższą już teraz zeskontować.

Straszne skutki najechania pociągu na autobus.

Warszawa. 22 6. (Tel. wł.) Na linji Gniezno—Domosław, na 25 kilometrze tego szlaku kolejowego, wydarzyła się w sobotę o godz. 6.30 straszna katastrofa. Przez tor kolejowy przejeżdżały **dwa autobusy,** wiozące uczenice seminarjum żeńskiego w Wołkowysku. **Pierwszy autobus minął tor bezpiecznie.** W chwili, gdy drugi samochód znalazł się na szynach niewidoczny z powodu zakrętu i wysokiego nasypu pociąg osobowy. **Szofer Korcz nie stracił przytomności i w ostatniej chwili skręcił koła, przez co osłabił uderzenie** parowozu. Autobus posunął się jeszcze na odległość 10 m., poczem runął na łąkę, ulegając rozbiciu. Rezultat potrącenia autobusu był straszny. **Wszystkie uczenice i szofer odnieśli rany. Sześć uczenic jest ciężko rannych, 14 lekko. Ciężko ranny jest również szofer.** Wszystkich przewieziono do szpitala w Gnieźnie. **Dwie uczenice są umierające.**

Różne wiadomości.

Warszawa, 22. 6. (Telef. wł.) W sobotę po kilkunastodniowym strajku wrócili do pracy kucharze.

DODATEK DO „GŁOSU NARODU“ „ŻYCIE“

ukazuje się dzisiaj w objętości 4 stron zamiast 8 — z powodu nieoczekiwanych trudności natury technicznej.

60 TYS. KG. SZARAŃCZY SPALONO W BUŁGARJI.

W okolicach miasta bułgarskiego Haskog pojawiły się straszliwe chmary szarańczy, która zniszczyła zupełnie zbiory. Władzom lokalnym udało się spalić około 60 tys. kg. szarańczy, pomimo to nieprzejrzane jej chmary odleciały na południe.

Pierwsze Posiedzenie Rady Kasy Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa i Komisji Rewizyjnej.

Po myśli postanowień nowego statutu Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa odbyły się w dniu 20 bm. w sali obrad tejże Kasy posiedzenia jej organów, a mianowicie: Komisji Rewizyjnej, składającej się z pięciu Członków: PP. Wiceprezydenta Ostrowskiego Witolda, Iglickiego Stefana, Pachońskiego Henryka, Ehrenpreisa Ignacego i Schiffa Henryka, tudzież Rady Kasy, wybranej na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 7 bm. w składzie, który ogłoszono w sprawozdaniu z posiedzenia Rady Miejskiej.

Jako pierwsze odbyło się o godzinie 5-tej popołudniu konstytuujące posiedzenie Komisji Rewizyjnej, na którem wybrano pzewodniczącym tej Komisji Wiceprezydenta miasta Krakowa p. Witolda Ostrowskiego. zaś zastępcą przewodniczącego p. Stefana Iglickiego.

Następnie o godzinie 6-tej popołudniu tego samego dnia odbyło się konstytuujące posiedzenie nowowybranej przez Rdaę Miejską Rady Kasy, które zagaił w zastępstwie nieobecnego Prezydenta miasta p. inż. Karola Rollego, Wiceprezydent p. Witold Ostrowski, a po stwierdzeniu kompletu zaproponował na przewodniczącego p. Inż. Władysława Turskiego, jako najstarszego wiekiem z pośród Członków Rady Kasy.

Wniosek ten uchwalono przez aklamację, poczem p. Inż. Władysław Turski podziękowawszy za wybór, objął przewodnictwo obrad.

Z kolei na wniosek Dr. Starzewskiego wybrano przewodniczącym Rady Kasy p. Inż. Karola Rollego, Prezydenta miasta Krakowa i Senatora Rzeczypospolitej, a zastępcą przewodniczącego Rady Kasy p. Dr. Ludwika Schneidra, Wiceprezydenta miasta Krakowa.

Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu Kasy i zamianowano Naczelnikiem Zarządu Dra Tadeusza Federowicza, a zastępcą Naczelnika Zarządu p. Józefa Dorawskiego, obu dotychczasowych Dyrektorów Kasy Oszczędności miasta Krakowa.

Wybrani dziękując za wybór, jako za dowód zaufania Rady Kasy do dotychczasowego kierownictwa Instytucji, oświadczyli, że jak dotąd przez długie lata, tak i nadal wszystkie swoje siły poświęcą dla dobra Kasy.

Z kolei wybrano Członkami Zarządu Kasy: PP. Dr. Józefa Muczkowskiego i Inż. Władysława Turskiego.

Oprócz Wicedyrektora Kasy, p. Józefa Szczęśniaka, wchodzącego w skład Zarządu powołano na zastępcę Członka Zarządu Kasy p. Zygmunta Józefczyka, prokurenta Kasy.

Wybory powyższe i mianowania, dokonane kartkami, przeszły jednomyślnie — głosami wszystkich Członków Rady Kasy.

Na wniosek nowowybranego Zarządu, Rada Kasy rozpatrzyła przedłożony jej przez tenże Zarząd preliminarz wydatków administracyjnych Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa i Zakładu zastawniczego na rok 1929 i zatwierdziła go jednomyślnie w brzmieniu przyjętem i uchwalonem na posiedzeniu Wydziału Wielkiego Kasy Oszczędności miasta Krakowa w dniu 11 maja 1929 r.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Min. Piłsudski na posiedzeniu Rady Wych. Fizycz.

Warszawa. (AW) Dziś o godz. 10 przed południem odbyło się w sali konferencyjnej Ministerstwa Spraw Wojskowych uroczyste posiedzenie Rady Naukowej wychowania fizycznego. **Przewodniczył osobiście p. marszałek Piłsudski.** Rada Naukowa powołana została do życia przed dwoma laty i przewodniczy jej od początku p. Marszałek. Zastępcą jego jest generał Rouppert.

MIN. PIŁSUDSKI WEŹMIE UDZIAŁ W POSIEDZENIU RZĄDU.

Warszawa. (AW) Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady Ministrów, które odbędzie się pod przewodnictwem premjera Świtalskiego, obecny będzie p. marsz. Piłsudski. Na posiedzeniu omawiany będzie **szereg** ważnych spraw z życia gospodarczego, między innemi kwesja organizacji kolei państwowych, oraz **zagadnienia polityczne.** Poza tem ma być załatwiona **sprawa nominacji dotychczasowego kierownika województwa pomorskiego na wojewodę.**

L. 1957/1929
B. b.

Ogłoszenie (XI.)

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa zawiadania:

I. o przystąpieniu po myśli art. 21 prawa budowlanego z dn. 16 lutego 1928 Dz. U. Rz. P. Nr. 23 poz. 202.

1) do sporządzenia planu zabudowania: obszaru gruntów między ul. Słoneczną, drugą przecznicą ul. Słonecznej, ulicą projektowaną zachodniej granicy gruntów inż. Franciszka Drobniaka i ul. Salwatorską w dz. XII Półwsie Zwierzynieckie.

2) do sporządzenia a częściowo do rewizji planu zabudowania obszaru gruntów w Dz. XII i XIV u wylotu ul. Wolskiej — ograniczonego Al. Mickiewicza, Al. Krasińskiego przedłużeniem ul. Smoleńsk, ul. Syrokomli, ul. Ujejskiego, ul. Łowiecką, drugą przecznicą ul. Słonecznej, ul. Słoneczną, przedłużeniem ul. Wolskiej, linją idącą przez błonia miejskie ku wschodniej granicy parku dra Jordana, granicą wschodnią parku dr. Jordana i przedłużeniem ul. Krupniczej, wzdłuż południowej granicy gruntu państwowego przeznaczonego pod budynki Uniw. Jagiell.

3) do sporządzenia planu zabudowania obszaru gruntów ograniczonych ulicami Rydlówką, Rzemieślniczą, Al. Skrzyneckiego i granicą Ludwinową oraz rewizji uchwalonej linji regulacyjnej ul. Rzemieślniczej w Podgórzu Dz. XXII.

4) do sporządzenia planu zabudowania obszaru ograniczonego ulicami: Krakusa, Wita Stwosza, placem Zgody i ulicą na Zjeździe w Podgórzu Dz. XXII.

Odnośne projekty będą wyłożone do przeglądu w Budownictwie miejskiem Oddz. B. Ratusz III p. drzwi Nr. 20 w dniach od 1-go do 6 lipca b. r.

Tamże można zgłaszać wnioski w dniach od 8 do 13-go lipca b. r.

II. O uchwaleniu przez Radę miasta na posiedzeniu w dniu 23 maja 1929 planów zabudowania:

1) bloku gruntów między ulicami Smolki, Kalwaryjską, Krasickiego i ul. Konopnickiej w Podgórzu Dz. XXII.

2) części obszaru gruntów położonych przy ul. Słonecznej między ul. Salwatorską a przedłużeniem ul. Wolskiej (parcela miejska lk. 2018 i wschodnia część gruntów inż. Franciszka Drobniaka) Dz. XII.

Powyższe plany będą wyłożone do przeglądu j. w. w Budownictwie m. Oddz. B. Ratusz III p. drzwi Nr. 20 w dniach od 1 do 28 lipca b. r.

Tamże można zgłaszać zarzuty w dniach od 29 lipca do 10 sierpnia b. r.

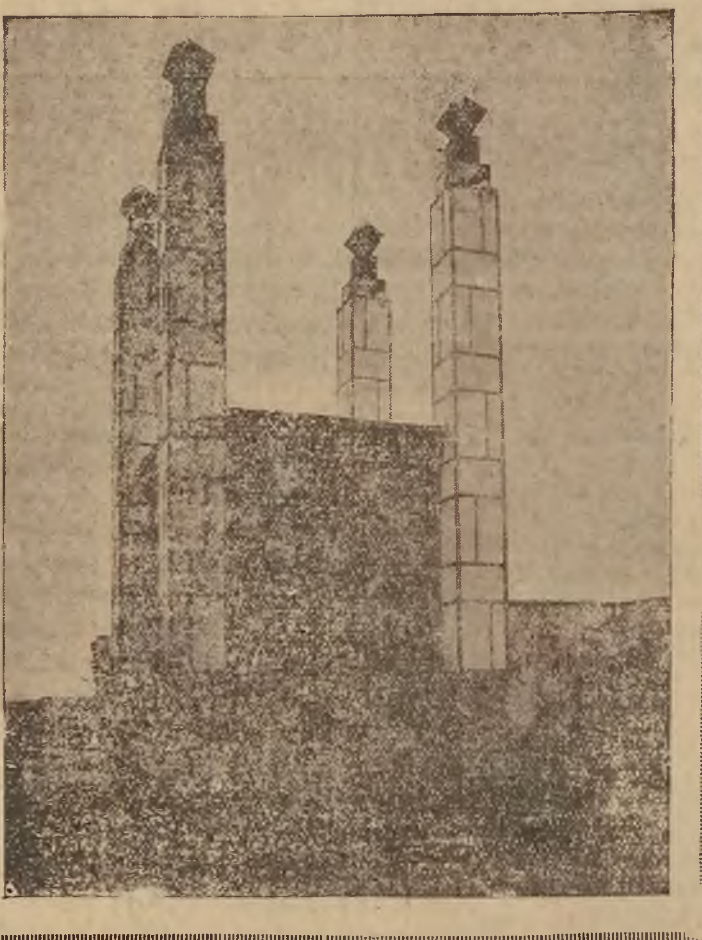
III. O uprawomocnieniu się po myśli art. 33 prawa budowlanego planów zabudowania:

1) obszaru gruntów między przedłużeniem ul. Senatorskiej do ul. Ujejskiego, ulicą Włóczków i południową granicą gruntów lwh 178 i 699 Dz. XII.

2) gruntu krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń przy ul. Basztowej Dz. IV.

Kraków, dnia 17 czerwca 1929 r.

Magistrat stoł król m. Krakowa.



Pawilon na P.W.K. w Poznaniu ulica Wyspiańskiego teren zachodni E.

Witraże oszklenia mozaiki lampy

ZAKŁAD WITRAŻÓW

S. G. ŻELEŃSKI

KRAKÓW, AL. KRASIŃSKIEGO 23. — TEL. 137.

PAMIĘTAJCIE, że na WYJAZD LETNI

NAJLEPIEJ i NA KAŻDY ŻĄDANY TERMIN WYKONUJE WSZELKIE :-: POWIERZONE JEJ ROBOTY :-:

„TĘCZA“ PRALNIA, FARBIARNIA, PLISOWNIA

KRAKOW — CZARNOWIEJSKA L. 72.



355

PIEGI

żółte plamy, opaleniznę pod gwarancją usuwa, bieli skórę, aptekarza J. Gadebuscha „AXELA-KREM“
1/2 słoika 2·50 zł.,
1/1 słoik 4·50,
do tego mydło „Axela“
1 kawałek 1·25 zł.

Do nabycia w Krakowie w następujących drogerjach i perfumerjach: Reim Sp. z ogr. odp. Rynek 37; Z. Komorowski, Florjańska 33; R. Ulman, Karmelicka 28; J. Wilkosz, Karmelicka 14; T. Bękner, Sukiennice 20; J. Hyła, Wiślna 6; A. Miklaszewski, Pl. Dominikański 1; Mg. Hanak, Szewska 5; A. Skopiński, Grodzka 32. W Podgórzu: B. Piętowski, Rynek 1 i Er. Jahn, Rynek 3 W Żywcu; Mag. W. Kornicki.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie

zwraca uwagę na rozpisany w „Monitorze Polskim“

przetarg

na wykonanie

magazynu towarowego i ładowni na stacji Krynica.

Informacji udziela Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie drzwi Nr. 195. 34 p

---

Okazja!

2 prześcieradła, 3 ręczniki, 1 tuzin chusteczek, 1 obrus lniany, 6 serwetek lnianych, 3 ścierki

wszystko razem za zł. 48·—

wysyła za zaliczeniem pocztowem

Jan Hanusz, Kraków XXII

ul. św. Benedykta 11. Telef. 2329.

Na składzie płótna wszelkiego rodzaju

Przy wpłaceniu pieniędzy z góry do PKO rk. 406325 nie policzam porta pocztowego.

Towar doborowy. 434

Kursy Maturyczne i Dokształcające

„WIEDZA“

Kraków, ul. Studencka 14. I. p.

przygotowujące na ustnych lekcjach kursów zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów.

Przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1929/30, na:

1). Kurs **maturyczny** gimnazjum wszystkich typów i seminarjum naucz.
2). Kurs **średni** 5-ta i 6-ta kl. gimn.
3). Kurs **niższy** w zakresie 4-ch kl. gimn.
4). Kurs **7-miu klas szkoły powszechnej.**
5). Kurs przygotowujący do **egzaminu specjalnego, uprawniającego do skróconej służby wojskowej.**

Uwaga. Uczniowie kursów korespondencyjnych **otrzymują co miesiąc** oprócz całkowitego materjału naukowego, **tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.**

Na kursach „WIEDZA“ wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państw. szkół średnich.

Do dyspozycji uczniów (-nic) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych, gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogata bibljoteka.

Żądać bezpłatnych prospektów.

Nowość!!

Pasy przepuklinowe bez sprężyny.

Jedyne odpowiadające celowi. Wygodne w noszeniu. Przy zamówieniach wystarcza podać obwód bioder, wielkość i strone przepukliny. **Sklep Polski Medicum, Kraków, pl. Marjacki 3**

Zawiadamiam,

że za żadne długi **Stanisława Michny z Czernichowa** nie odpowiadam **żona**



ORGANY

Światowej sławy Firmy

Braci Rieger

Generalne Przedstawicielstwo na całą Polskę.

Wojciech Zagórda

biuro techniczne organów

w Czernichowie

(ad Kraków). 397

SWOSZOWICE.

pod Krakowem

Pensjonat „Przystań“

naprzeciwko zakładu kąpielowego, poleca pokoje umeblowane z pościelą i całodziennem utrzymaniem. Prospekta na żądanie wysyła się bezpłatnie.

SALONIKI

otomany — garnitury klubowe — materace włósienne — łóżka blaszane — gotówką ratami. 437

Luszowicz, ul. Floriańska 44.

Kanarki

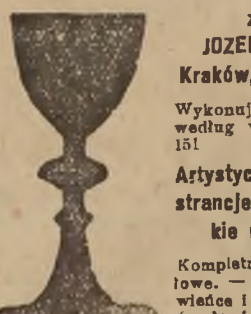
harceńskie wzorowe, śpiewaki, samce po 30 zł., samiczki po 5 zł., wyśle pocztą za pobraniem

Gajewski Stan., Bochnia ulica Brzeźnicka 1427.

dawniej Kraków, ulica św. Gertrudy 10.

Wdowa **inteligentna, energiczna,** znająca gospodarstwo, kuchnie, obejmie zaraz posadę samodzielnej gospodyni na plebanji. Oferty nadsyłać pod **„Bezwzględnie uczciwa„** do Administracji „Głosu Narodu“. 511

Wytwórnia Wyrobów Artystycznych



z srebra i bronzu

JOZEF i KAZIMIERZ SOBIK

Kraków, ul. na Gródku Nr. 2 A.

Wykonuję solidnie terminowo według własnych i dostarczonych wzorów. 151

Artystycznie cyzelowane: monstrancje, puszki, kielichy i wszelkie naczynia liturgiczne.

Kompletne zastawy i nakrycia stołowe. — Nagrody sportowe, puhary, wieńce i t. p. Oprawia szkła i trofea łowieckie. Przyjmuję reperacje w zakres ten wchodzące.

Dywany, kilimy, makaty, naprawia się. Plac Marjacki 7. I. p. 72

Kawę paloną i surową

Herbatę cejlońską

Kakao Holenderskie

w najlepszych jakościach po przystępnych cenach poleca

KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI

Kraków, ul. Florjańska L. 49. 267

Codziennie świeże masło dworskie i deserowe.

NA RATY!

NA SEZON WIOSENNY I LETNI

Płaszcze damskie, Ubrania, Zarzutki, Bielizna, Obuwie męskie i Mundurki studenckie.

w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych polecają:

K. JAROSZ i Spółka właść. HANUSZ i JAROSZ

Kraków Florjańska 35, róg św. Marka. Tel. 2329.

Istnieje przeszło 100 lat!

Odznaczona 15-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowymi, 9-ma złotymi medalami.

GRAND PRIX, Rzym 1926.

Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926,

Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu Częstochowa 1926.



ODLEWNIA DZWONÓW

Karola Schwabego

w Białej Małopolska

Poleca dzwony w dowolnych wielkościach i tonach o niedoścignionej jakości materjału, czystości głosu tak zespołów jak i pojedyńczych dzwonów.

odlewa zespoły harmonijne i dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte, przemontowuje stare systemy na nowe.

Ceny najniższe! **Warunki spłaty dogodne!**

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Eszka.